tygodnik
# PŁOCKI

ROK ZAŁ. 1972, NR 13/1014 29 MARCA 1992 R. CENA 1.500 ZŁ

# DR TADEUSZ GARLEJ
# A PROPOS „NAPIĘCIA W RUINACH MASZTU"

**Z mieszanymi uczuciami przyjmuję ostatnio dyskusję na temat szkodliwego oddziaływania fal radiowych, emitowanych przez maszt w Konstantynowie. Można w niej wyróżnić dwie grupy stanowisk:**
**a) bardzo pewne w swoich wystąpieniach — ale prawie nie poparte dowodami naukowymi — ludności, popieranej jak się zdaje przez niektórych lekarzy oraz,**
**b) ostrożne sformułowania naukowców, którzy jednak sprawy nie badali na miejscu.**

Sprawy środowiska naturalnego Płocka i okolicy nie są mi obce. Wszak to ja już przed ponad 20 laty podniosłem ten problem i udowodniłem istnienie objawów toksycznego oddziaływania przemysłu na stan zdrowia ludności. Pisałem o tym wielokrotnie. Oczywiście, nie zasięgano mojej opinii na posiedzeniach Sejmiku Wojewódzkiego ani na innych konferencjach poświęconych zagadnieniu mieszu. Nie proszono też o takowe ani dra Flakiewicza, kierownika ochrony radiologicznej WSSE, ani dr Ewy Lis, najbardziej chyba kompetentnego toksykologa w Płocku. Choć powoływano się czasem na ich badania. Wyniki tych badań były oceniane przeze mnie. Niestety, nie można było wyciągnąć z nich ostatecznych wniosków, nie znaleziono bowiem możliwości powtórzenia niektórych badań biochemicznych u ludności okolicy Sannik i grupy porównawczej z okolicy Bodzanowa.

Z badań w rejonie Gąbina można przypuszczać, że **emisja fal radiowych z masztu zaburza czynności podstawowe komórek**, szczególnie tak czułych jak komórki nerwowe, tworzące ośrodki regulacyjne układu wegetatywno-hormonalnego. Wynik tego badania zgodny jest z twierdzeniami, zawartymi w tomie 16 „Kryteriów zdrowotnych środowiska. Fale radiowe i mikrofale", wydanym przez Departament Inspekcji Sanitarnej MZiOS w r. 1981. Emisja ta zaburza przede wszystkim funkcje błon komórkowych. W sumie doprowadza to do pewnych odchyleń w homeostazie ustroju.

**CZY OZNACZA TO JUŻ CHOROBĘ?**

Raczej nie. Jest to zaburzenie czynności ustroju, stojące na pograniczu choroby względnie sprzyjające jej powstaniu. Trzeba jednak dodać, że podobne odchylenia występują także po innych czynnikach szkodliwych, jak hałas, wibracje, toksyczne substancje chemiczne. Dowodzą tego wykazane przez nas odchylenia w procesach metabolicznych u ludności Płocka. Zmiany te nie mają też nic wspólnego z następstwami skażenia radionuklidami, jak to było po awarii czarnobylskiej. Choć i one mogą prowadzić do uszkodzeń genetycznych.

**CZY ODCZUCIA LUDNOŚCI ŚWIADCZĄ JEDNAK O NARASTANIU CHOROBOWOŚCI?**

Też nie. Jak pisze prof. R. W. Gutt w swojej książce „O zdrowych i chorych" — Zdrowy nie odczuwa pełni zdrowia, czuje natomiast każdą najdrobniejszą dolegliwość. Te odczucia subiektywne narastają wybitnie u osób hipochondrycznych. Ludzie ci całą swoją uwagę kierują jak światło reflektora na własne ciało, własne doznania, które w ten sposób

DALSZY CIĄG NA STR. 3

**WITOLD LENART: Korzystanie z wód wiślanych przy obecnym stanie ich jakości powinno być na całej długości rzeki wykluczone!**

# SPÓR O WODĘ DLA PŁOCKA TRWA

O zorganizowanym przez Urząd Wojewódzki sympozjum, zmierzającym do ustalenia metod poprawy jakości wody pitnej dla mieszkańców Płocka, pisaliśmy już dwukrotnie. Podczas obrad rysowały się dwa sporne stanowiska. Zwolennicy pierwszego z nich (lobby naukowców i „ochroniarzy"), chcą poszukiwać alternatywnych ujęć wody poza Wisłą. Natomiast drudzy (Zarząd Miasta, radni, ZWiK) uważają, że jakość wody wiślanej może poprawić ujęcie infiltracyjne i nowe metody uzdatniania.

Redakcja „TP" otrzymała niedawno dwa koreferaty, polemiczne wobec prezentowanych koncepcji. Ponieważ wiemy, że rozgorzał spór zwłaszcza, wobec budowy ujęcia infiltracyjnego, przedstawiamy je jako nowy głos w dyskusji.

**A MOŻE JEDNAK ZE SKRWY?**

— Mazowsze płockie leży w obszarze o najuboższym w Polsce zasobach wodnych. Te skrajnie niekorzystne warunki zasobowe ukształtowały kierunki zaopatrzenia w wodę położonych tu miast. Korzystają one z wód wiślanych (Płock) lub rozrastającej się sieci ujęć podziemnych, przynajmniej częściowo apotamicznych (Włocławek). Obie te opcje są niepraktyczne ekologicznie i po latach okazały się kłopotliwe z sanitarno-technicznego punktu widzenia — napisał dr Witold Lenart z Uniwersytetu Warszawskiego.

Wody wiślane nie mogą być podstawą trwałego źródła wody pitnej dla miasta. Stan dorzeczy dopływów Wisły powyżej Płocka wyklucza osiągnięcie I lub II klasy czystości w dającej się przewidzieć przyszłości. Zła gospodarka w dole na tych dopływach uniemożliwia oczyszczanie wód rzecznych, nawet po zamknięciu zrzutu ścieków.

Eksploatacja źródeł podziemnych bez zapewnienia ich odnawialności w obszarach deficytu wód także nie jest dobrym wyjściem z sytuacji.

Dr Lenart wysunął propozycję przeorientowania źródeł zaopatrzenia w wodę dla Płocka w stronę zlewni Skrwy Prawej, której dorzecze prawie w całości mieści się na terenie województwa. Pojawiają się opinie, że Skrwa Prawa nie prowadzi wystarczającej dla miasta ilości wód. Przepływ średni przy ujściu rzeki wynosi ok. 7 m sześc. na sek., w tym wyliczony wg najostrzejszych kryteriów przepływ nie naruszalny (sięga 2 m sześc. na sek., zaś przepływ dyspozycyjny w II klasie czystości przy założonym rozszerzonym uzdatnianiu przekracza 2 m sześc na sek. Obecne potrzeby Płocka nie są większe niż 0,5 m sześc. na sek. Wniosek jest oczywisty. Miejsce poboru można usytuować nawet w rejonie Brudzenia Dużego — pisze warszawski naukowiec.

Dodatkowym argumentem wspierającym tę koncepcję jest możliwość czerpania wód ze struktur

DALSZY CIĄG NA STR. 3

# MOGŁEM POWIEDZIEĆ: KILKU BUFONÓW

**Rozmowa z TADEUSZEM MARIĄ TAWORSKIM, byłym przewodniczącym Rady Miasta Płocka, dyrektorem Miejskiego Ogrodu Zoologicznego.**

**— Już dwa miesiące mija od chwili, kiedy PC zapragnęło odwołać pana z funkcji szefa Rady Miasta. Emocje opadły, pora może na refleksję...**

— Żebym miał choć jakąkolwiek nie gwarancję, ale pewność, że ludzie nieżyczliwi mi będą wierzyli, że istotnie to co mówię jest prawdą, niezależnie od popularności słów, to byłoby mi miło i uważałbym, że jest sens odpowiadać na zadane mi pytanie. Myślę jednak, że tak powinno być więc odpowiem. Rzeczywiście, w tej chwili całkowicie bez emocji, mimo że z mojej strony nigdy nie były one wielkie. Jestem obecnie wręcz szczęśliwy i zadowolony z takiego przebiegu spraw. Mój wybór na przewodniczącego — większość ludzi zapomniała już, w jakich to było okolicznościach. Ja się tam nie pchałem, aczkolwiek odczułem satysfakcję z tego, że zdecydowaną większością głosów zostałem wybrany. Mile wspominam ten okres. Natomiast nie zdawałem sobie

Tadeusz M. Taworski: — Jestem genetycznie bezpartyjny...

DALSZY CIĄG NA STR. 4

# PRZYSZŁA DO MNIE POLSKA W FIOLETOWEJ SUKIENCE

**Z BARBARĄ WACHOWICZ rozmawia LENA SZATKOWSKA.**

**— Barbara Wachowicz, literatka, dziennikarka, fotografik, także scenarzystka i historyk literatury, całe życie pisze swoją wzruszającą opowieść o Ojczyźnie, łącząc współczesność z minionymi latami, nieprzerwanie uprawiając swój teatr jednego aktora. Co na to wpłynęło? Czy specyfika domu rodzinnego, który tak pięknie utrwaliła pani na kartach „Ogrodu młodości", przekazując obraz dziadź Konstantego Wachowicza, siedzącego przy fortepianie w domu na Podlasiu, a przy nim chłopcy w wysokich butach i furażerkach z orzełkami, śpiewający pieśni obu powstań?**

— Staram się uprawiać to, co pięknie określił profesor Kąkolewski mianem reportażu historycznego, czy mianem literatury faktu, jak to skonstatował mój mistrz Melchior Wańkowicz.

Pytanie pani o mój dom rodzinny jest arcyważne ponieważ to, czemu ja najwięcej w życiu moim zawdzięczam, to jest to źródło, z którego do dzisiaj czerpię, to jest to drzewo, z którego soki do dzisiaj po mnie krążą. To jest właśnie dom. Wszystko, czego nauczono mnie w tym domostwie, już

DALSZY CIĄG NA STR. 3

# MIASTO MA BUDŻET...

XXIX Sesję Rady Miasta prowadził radny Mieczysław Kijek. Zdominowała ją dyskusja nad nowym budżetem. Ale, nim się rozpoczęła, powróciła po raz kolejny sprawa podwyżki cen wody. Na poprzedniej sesji radni podwyżkę odrzucili, teraz została uchwalona.

Od 1 kwietnia za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia miasta płacimy 3300 zł za m sześc., za ścieki wprowadzane do miejskich urządzeń kanalizacyjnych 1700 zł za m sześc. (mieszkania, gospodarstwa domowe), 2500 zł za m sześc. (pozostali odbiorcy).

Dyskusja była burzliwa. Przede wszystkim winna jestem sprostowanie dyrekcji PWiK. Nie występowała ona nigdy o cenę 4,7 tys zł za m sześc. wody, jak to podałam, opierając się na opinii Klubu Radnych Niezależnych, w relacji z poprzedniej sesji. Nie mniej jednak praca zakładu wciąż budziła zastrzeżenia niektórych radnych. Mieczysław Modzelewski jak zwykle pełen charyzmy, apelował: „Rado, odrzućcie tę podwyżkę" i ostrzegał: „Rado, robicie wielkie błędy". Podobna propozycję, bardziej może oszczędna w słowach, złożył w imieniu NSZZ „S" radny Olkiewicz. Wiesław Kossakowski i Zenon Dylewski domagali się jasnego programu oszczędnościowego w zakładzie. Ten ostatni mówił także o potrzebie wydawania biuletynu Rady: — Prasa napisze przedzi „zupa z trupa" niż rzetelną informację (Dziękujemy radnemu za wyrazy uznania" — od aut.).

Zarząd Miasta zapowiedział promocję dla oszczędnych i bezpłatne zakładanie liczników w mieszkaniach komunalnych.

— Jest naszą wolą, aby te liczniki ludziom założyć — powiedział prezydent Drętkiewicz.

Radni przyjęli uchwałę 19 głosami za, 10 przeciw, przy 6 wstrzymujących. Padł wniosek o wpisanie do protokołu osób przeciwnych podwyżce. Byli to radni: Helena Zagrodnik, Jacek Kubissa, Jan Olkiewicz, Grzegorz Sobiesiak, Kazimierz Cieślik, Lech Księżakowski, Mieczysław Modzelewski, Dariusz Sławiński, Zenon Dylewski.

Budżet miasta na rok 1992 w ogólnym zarysie przedstawił prezydent Andrzej Drętkiewicz. Zamyka się on po stronie wydatków kwotą 244.748.000 zł i uwzględnia następujące wielkości:

— wydatki bieżące 160.758.271 tys. zł (62 proc.)

— wydatki na inwestycje 73.989.729 tys. zł (30 proc.)

— rezerwę Zarządu na nieprzewidziane wydatki — 20.000.000 tys. zł (8 proc.).

Za najważniejsze inwestycje prezydent uznał: rozbudowę oczyszczalni ścieków w Maszewie, kanalizację ul. Wyszogrodzkiej, infrastrukturę osiedli: Radziwie, Trzepowo, Imielnica, ulicę Obwodową na Podolszycach, przepompownię ścieków dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. W stosunku do 1991 roku na inwestycje przeznaczono nieco mniej pieniędzy. W lepszej sytuacji znalazła się opieka społeczna (225 proc. kwoty ubiegłoroczne) i budownictwo mieszkaniowe (33-proc. wzrost). Zabrakło pieniędzy na renowację Skarpy (tylko 26 proc. ubiegłorocznej kwoty) i rewaloryzację Starówki. Tu jednak spadek wynika z nowej koncepcji Zarządu, który sprzedaje nieco taniej kamienice, a remontu czy renowacji dokonuje nowy właściciel na swój koszt.

Radni nie przyjęli nowego budżetu bez długiej dyskusji. Niektóre komisje wnosiły poprawki, które referowała szefowa Komisji Budżetu i Finansów radna Elżbieta Solka.

DALSZY CIAG NA STR. 2

Z NAMI ŻYCIE JEST SŁODKIE
CUKIER
KRYSZTAŁ BIAŁY
PAKOWANY AUTOMATYCZNIE W 1 KG I 10 KG TOREBKACH
CUKROWNIA BOROWICZKI
1900
09-408 PŁOCK, Pl. W. Witosa 1
tel. 252-81 do 84, fax 252-85, tlx 83541
zapraszamy do nas i do naszych sklepow
PŁOCK, ul. BIELSKA 52
BOROWICZKI, pl. W. WITOSA
W GODZ. 7.00 - 18.00

# MIASTO MA BUDŻET...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Najwięcej emocji wzbudził wniosek Komisji Gospodarki Mieszkaniowej, przedstawiony przez radnego Dobaczewskiego.

W celu poprawienia katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej oraz wykorzystania planowanej 50 proc. dotacji Skarbu Państwa należy ująć w budżecie 1992 roku:
— 5,2 mld (zamiast 4,0) na budynek nr 2 przy ul. Świerczewskiego,
— 0,8 mld na zakończenie budynku nr 1 przy ul. Świerczewskiego,
— 2 mld zł na rozpoczęcie budynku na osiedlu Winiary.

Radni najpierw zaakceptowali ten wniosek. Ale tu zaczęły się schody. Nikt nie potrafił wskazać źródła finansowania. Innymi słowy: komu zabrać, żeby dostać mógł ktoś? Rezerwa budżetowa, już naruszona, (o tym za chwilę) nie wchodziła w rachubę. W tej sytuacji prezydent zasugerował podniesienie cen biletów ZKM jako sposób zdobycia środków na realizację wnisku komisji. Radni większością głosów odrzucili to rozwiązanie. Zdecydowali się anulować poprzednią uchwałę i głosować ponownie. Członkowie Komisji Gospodarki Mieszkaniowej na znak protestu opuścili salę!

Płoccy rajcy przyjęli m.in. wniosek o przekazanie miliarda złotych na koszty remontów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w mieście. Ma on pochodzić właśnie z rezerwy budżetowej. To samo źródło finansowania przyniesie, zgodnie z propozycja Komisji Zdrowia, 600 dodatkowych milionów na nieprzewidziane wydatki służby zdrowia. Ot, taka specjalna kwota — odpowiedź na hasło — „Na ratunek".

Zdecydowaną większością głosów odrzucono wnioski o ograniczenie środków na utrzymanie zdrojów ulicznych, oświetlenie uliczne, szalety miejskie, Ogród Zoologiczny. (Dyrektor Taworski powiedział nam, że nie ma zwyczaju poddawać się, ale przy rocznej dotacji 4 mld zamiast 6, mógłby tylko likwidować placówkę). Radni nie zgodzili się także na dwustumilionowy wzrost środków przeznaczonych na utrzymanie basenu przy ul. Kobylińskiego. Upadł także wniosek radnego Modzelewskiego, który proponował zmniejszenie środków przeznaczonych na funkcjonowanie Izby Wytrzeźwień i przekazanie ich na Rady Osiedla. (Z 600 do 400 mln). Prezydent wyjaśnił, że utrzymanie „myjki" jest ustawowym zadaniem gminy. 600 mln. (czyli ta sama kwota) ledwie wystarczyła w roku ubiegłym, kiedy była dużo lepsza egzekucja należności za „nocleg"...

Interpelacje, zwykle tak celebrowane przez radnych, tym razem pozostały w cieniu dyskusji. Radny Dylewski zwracał się do Zarządu o wydawanie lokalizacji na budowę garaży z uwzględnieniem wszelkich wymogów ekologicznych, architektonicznych i in.

Radny Głowacki oczekiwał na oficjalne stanowisko Zarządu w następującej sprawie. Trzy miesiące temu otrzymał od prezydenta Żaglewskiego obietnicę, że budynek po KW PZPR przy ul. 1 Maja, po skomunalizowaniu przez wojewodę, zostanie przekazany na cele kuratoryjne. Czas minął, wojewoda podjął decyzję, a Zarząd nabrał wody w usta...

Mniejsze emocje wzbudził też wybór wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Najpierw było trzech kandydatów: Wiesław Kossakowski (Klub Radnych Niezależnych), Mieczysław Bakowski (Klub Radnych PC) i Maria Peszyńska. Potem pozostało tylko dwóch panów. Ostatecznie w trzeciej turze 23 głosy uzyskał ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Miejskiego, lekarz pediatra, radny Mieczysław Bakowski i on właśnie został trzecim wiceprzewodniczącym Rady Miasta Płocka. Gratulujemy!

Warto wspomnieć, że miasto decyzja radnych wzbogaci się o jeszcze jeden pomnik — marszałka Józefa Piłsudskiego. Stanie on na pl. Obrońców Warszawy, vis-a-vis Urzędu Wojewódzkiego.

MILENA GURDA-JAROSZEWSKA

# NOWE CENY BILETÓW ZKM

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta od dnia 1 kwietnia br. obowiązywać będą w Płocku nowe ceny biletów komunikacji miejskiej.

**Bilety jednorazowe:** w strefie miejskiej 1.800 zł normalne, 900 zł ulgowe, w I strefie podmiejskiej (do 10 km) odpowiednio 3.000 i 1.500 zł, w II strefie podmiejskiej (11—20 km) 4.200 i 2.100.

**Bilety miesięczne:** w strefie miejskiej pracownicze 66.000, szkolne 33.000 zł, w I strefie podmiejskiej — 108.000 i 54.000 zł, w II strefie podmiejskiej 168.000 i 84.000 zł.

**Bilety miesięczne ogólnodostępne imienne:** 150.000 i 75.000 zł w strefie miejskiej, 200.000 i 100.000 zł w pozostałych, bilety na okaziciela 180.000 i 220.000 zł.

Opłata specjalna za przejazd „na gapę" wyniesie 120.000 zł u kontrolera i 150.000 zł przy wypisaniu biletu kredytowego.

Bezpłatnie mogą jeździć w Płocku:
- senatorowie i posłowie,
- inwalidzi wojenni i wojskowi oraz ich przewodnicy,
- radni Rady Miasta,
- dzieci do lat 4,
- osoby powyżej 70. roku życia,
- pracownicy ZKM,
- inwalidzi I grupy i ich przewodnicy,
- niewidomi i ich przewodnicy,
- dzieci niepełnosprawne i ich opiekunowie,
- umundurowani funkcjonariusze Straży Miejskiej.

Uwaga! Nie zmienione pozostają ceny „zielonych linii" Do Grabiny także w tym roku pojedziemy za 2.400 zł, do Soczewki za 3.600 zł — zadecydowali radni.

27 MARCA W RATUSZU

# JAKA WODA?

Rada Miasta Płocka otrzymała list otwarty dotyczący infiltracyjnego ujęcia wody spod dna rzeki Wisły, podpisany przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody — kwestionujący zamierzenia władz miasta Płocka, mające na celu dostarczenie mieszkańcom zdrowej wody pitnej. Błędna informacja głosząca, iż woda z ujęcia infiltracyjnego będzie uzdatniana środkami chemicznymi, bezzasadnie wprowadza w stan zaniepokojenia opinię publiczną. Pragniemy wyjaśnić, iż w naszym przypadku woda będzie uzdatniana poprzez ozonowanie i sorpcję na węglu aktywnym, a więc biologicznie, a nie jak się sugeruje — chemicznie.

Jesteśmy w pełni świadomi, że woda z ujęć wgłębnych jest lepsza od uzdatniania na cele pitne wody z Wisły, lecz ilość możliwej do uzyskania wody wgłębnej w rejonie Płocka jest nie wystarczająca i zmuszeni jesteśmy do korzystania w części z wody powierzchniowej. Podejmując decyzję o wyborze sposobu ujęcia i uzdatniania wody rada wzięła pod uwagę wyniki badań i ekspertyz naukowych oraz możliwości finansowe.

Wydobycie wód wgłębnych w Borowiczkach wraz z modernizacją stacji uzdatniania wymagałoby nakładów inwestycyjnych w wielkości 112—120 mld złotych, natomiast ujęcie infiltracyjne ze zmianą technologii uzdatniania będzie kosztowało 80—85 mld złotych.

Faktycznie bulwersuje fakt, że 12 studni głębinowych wywierconych 8—9 lat temu, nie zostało włączonych do eksploatacji. Doświadczenia jednak wskazują, że po tak długim czasie bezczynności studnie te są niemal bezużyteczne i wymagane byłoby ponowne odwierty. Obecnie w prasie płockiej toczy się dyskusja i podawane są informacje na temat uzdatniania wody. Z listu jednak można wywnioskować, iż są one niewystarczające.

**Wobec tego wszystkich zainteresowanych Rada Miasta Płocka zaprasza na spotkanie informacyjne w sprawie ujęcia i uzdatniania wody pitnej dla miasta, które odbędzie się w dniu 27 marca 1992 roku o godz. 17 w Sali Sejmowej w ratuszu.**

**Przewodniczący Rady Miasta Płocka FRANCISZEK WIŚNIEWSKI**

# LAUREACI OKR

26 osób, w tym cztery monodramistki i dwójka uczestników z poezją śpiewaną, wzięło udział w eliminacjach wojewódzkich XXXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i Turnieju Poezji Śpiewanej, które odbyły się Domu Kultury w Kutnie w dn. 14 i 15 marca br.

Jury w składzie: Jan Zdziarski — przewodniczący (Towarzystwo Kultury Teatralnej), Katarzyna Spalińska — aktorka z Teatru 77 w Łodzi i Dariusz Sikorski — z Pracowni Teatr w Warszawie, zauważyło dobry poziom, interesujący repertuar i sprawność interpretacyjną młodych wykonawców.

Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia — w kategorii recytatorów: trzy pierwsze miejsca wraz z prawem reprezentacji na eliminacjach międzywojewódzkich w Koninie otrzymali: **Anna Kominiak** — Kutno, **Dariusz Brykała** — Płock, **Robert Kudelski** — również Kutno. Drugie miejsce: **Weronika Michalska i Joanna Radwan.** Wyróżnienia: **Andrzej Dąbrowski, Joanna Kaczmarek, Małgorzata Klat, Anita Koperska i Iwona Szczubełek.**

W kategorii monodramu przyznano również dwie pierwsze nagrody: **Annie Kominiak** z Kutna za „Rzeczy mniejsze" według E. Milii Dickinson oraz **Agnieszce Radkowskiej** z Płocka za „Stan życia utajonego" według A. M. Rilkiego. Drugie nagrody otrzymały: **Ewa Dymecka** z Łęczycy za monodram „Sposób bycia" według Brandysa oraz **Joanna Chromiec** z Płocka. Najlepszą wykonawczynią, śpiewającą poezję Edwarda Stachury, okazała się **Magdalena Grzebieniowska** z Kutna.

Z imprezą towarzyszącą konkursowi wystąpiła Irena Jun z Teatru Studio, prezentując monodram „Pan Tadeusz". (l)

# MOCZULSKI NIE DOJECHAŁ

17 marca w płockim SDK miało odbyć się spotkanie mieszkańców miasta z posłami KPN: Leszkiem Moczulskim — liderem partii i Michałem Tokarzewskim. W sali Domu Kultury zjawiły się dawno nie oglądane tu tłumy, lecz już na wstępie spotkała wszystkich przykra niespodzianka. Wódz Konfederacji nie mógł przyjechać do Płocka z powodu rozmów z profesorem Zbigniewem Brzezińskim. Informacja wywołała jęk zawodu wśród przybyłych, ale tylko nieliczni opuścili salę. Pozostali przez blisko trzy godziny prowadzili burzliwą dyskusję z posłem regionu płocko-skierniewickiego, Michałem Tokarzewskim (relacja ze spotkania za tydzień). (AJ)

PS. Nieoficjalnie mówi się, że Leszek Moczulski przybędzie jednak do Płocka — za miesiąc.

PRAWO DLA KAŻDEGO

# KSIĘGI WIECZYSTE NA MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZE

**Z dniem 14 marca br. weszły w życie przepisy umożliwiające prowadzenie ksiąg wieczystych dla takich ograniczonych praw rzeczowych, jak: własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, również użytkowego oraz prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej.**

Księgi wieczyste zakładają i prowadzą na wniosek osób, którym przysługują te prawa, właściwe miejscowo sądy rejonowe. Wniosek o założenie księgi wieczystej powinien zawierać w szczególności:

—, określenie miejsca położenia lokalu i jego powierzchni,

— wymienienie osoby na rzecz której to prawo ma być wpisane z podaniem imienia, nazwiska oraz imion rodziców (w przyp. małżonków dane dotyczące obojga),

— powołanie tytułu prawnego nabytego prawa.

Do wniosku powinny być dołączone dokumenty stwierdzające nabycie prawa, tj. oświadczenie spółdzielni mieszkaniowej o przekształceniu prawa lub jego ustanowieniu oraz zaświadczenie stwierdzające położenie i powierzchnię lokalu.

Od wniosku o wpis do księgi wieczystej pobiera się opłatę sądową w wysokości 0,4 proc. wartości mieszkania.

Posiadanie księgi wieczystej jest niezbędne dla osób zainteresowanych zaciągnięciem kredytu hipotecznego, którego wartość będzie zabezpieczona wpisem do księgi wieczystej.

**Istotną zmianą w przepisach prawa spółdzielczego jest wprowadzenie obowiązkowej formy aktu notarialnego przy zawieraniu umów zbycia własnościowego prawa do lokalu.** Ponosi to za sobą określone konsekwencje finansowe. Od umowy kupna — sprzedaży pobierana będzie obok dotychczasowej opłaty skarbowej w wysokości 2 proc., także opłata notarialna w wysokości 3 proc. ceny mieszkania.

**Podstawa prawna:** ustawa z dn. 25.10.1991 r. o zmianie ustaw — kodeks cywilny oraz ustaw — o księgach wieczystych i hipotece Prawo Spółdzielcze, kodeks postępowania cywilnego, Prawo Lokalowe (DzU nr 115, poz. 496), rozp. ministra sprawiedliwości z dn. 10.09.1991 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (DzU nr 85, poz. 360 zm. z 1992 nr 21) oraz z dn. 23.10.1989 r. w sprawie opłat za dokonanie czynności notarialnych (DzU nr 60, poz. 358 z późn. zm.), rozp. Min. Finansów z dn. 2.10.1991 r. w sprawie opłaty skarbowej (DzU nr 90, poz. 405). (ik)

# PŁOCKA GIEŁDA SAMOCHODOWA...

W ostatnią niedzielę, na płocką giełdę wjechało ponad 600 samochodów, tym razem zaskakująco dużo było samochodów ciężarowych i dostawczych. Po sobotniej zapowiedzi podwyżki cen na maluchy to duża różnica cen wywoławczych. Najprawdopodobniej do wielu sprzedawców nie dotarła ta informacja.

A oto ceny wywoławcze:
fiat 126p rocznik 91 — 32 mln: 90 — od 26 do 31 mln: 89 — od 25,5 do 30 mln: 88 — od 21 do 23 mln: 87 — od 20 do 21 mln: 86 — od 14,5 do 18 mln: 85 — od 13,5 do 16 mln: 84 — od 10,5 do 13 mln: 83 — od 10,7 do 11,5 mln: 82 — od 7,6 do 9,8 mln: 81 — 8,2mln. polonez rocznik 92 — od 68 (biały) do 78 (zielony) metalik: 91 — od 56 do 59 mln: 90 — 50 mln: 89 — 45 mln: 88 — 40 mln: 87 — od 33 do 36 mln: 86 — 28 mln: 85 — od 22 do 24 mln: 84 — od 18 do 23 mln:

mgj

Naszym Kolegom Redaktorom

**BOGUSŁAWOWI i ZBIGNIEWOWI BURACZYŃSKIM**

z powodu śmierci

**MATKI**

wyrazy serdecznego współczucia składają

**KOLEŻANKI I KOLEDZY z „TYGODNIKA PŁOCKIEGO"**

# SREBRNA MASKA DLA HANNY ZIENTARY

**Kapituła Orderu Srebrnej Maski Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru przyznała swoje doroczne wyróżnienie, tym razem tylko aktorskie. Za osiągnięcia sceniczne w minionym sezonie teatralnym najwięcej punktów otrzymała Hanna Zientara, zdobywając tym samym Srebrną Maskę, do której kandydowali również Anna Apostolakis i Seweryn Mastyna.**

**Laureatce i wszystkim ludziom sceny składamy najlepsze życzenia z okazji Miedzynarodowego Dnia Teatru.**

**Uroczyste wręczenie Maski odbedzie się 29 marca i połączone będzie z premierą „Naszego miasta" Wildera.** (l)

# ODŻYŁA CHORĄGIEW MAZOWIECKA ZHP

W dniu 14 marca 1992 r. w Domu Polonii w Pułtusku odbył się zjazd połączeniowy środowisk harcerskich województw: płockiego, ciechanowskiego i ostrołęckiego, w jedną chorągiew z siedzibą w Płocku.

Na komendanta chorągwi w głosowaniu tajnym wybrano hm. **Grzegorza Woźniaka**, dotychczasowego komendanta Chorągwi Płockiej ZHP.

Zjazd postanowił powrócić do dawnej nazwy Chorągiew Mazowiecka ZHP jej bohatera — Władysława Broniewskiego, do starych symboli i tradycji.

W skład nowej chorągwi wchodzą 32 hufce, w których zrzeszonych jest 32 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów.

W zjeździe uczestniczył naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — hm. Ryszard Pacławski oraz przedstawiciele władz administracji rządowej i trzech sąsiednich województw.

# NOWY DYREKTOR MZRiP

Rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko dyrektora generalnego Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Od dnia 23 marca br. obowiązki te pełni mgr inż. Konrad Jaskóła — dotychczasowy dyrektor ds. produkcji. Decyzję taką podjęła na posiedzeniu w dniu 18 marca br. Rada Pracownicza Petrochemii. W tajnym głosowaniu za kandydaturą K. Jaskóły opowiedziało się 15 na 16 członków rady.

# CREDO KS. KNAPIŃSKIEGO

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Płocku odbyło się spotkanie z ks. dr hab. **RYSZARDEM KNAPIŃSKIM**, połączone z promocją jego książki: „Credo Apostolorum w romańskich Drzwiach Płockich". Książkę, bogato ilustrowaną, wydała Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Główną jej treść stanowi próba nowego odczytania ikonografii słynnych Drzwi Płockich. (l)

# Regionalny Informator Kulturalny

## PŁOCK

**Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego**, ul. Nowy Rynek 11 tel. 260-71: 29.03, godz. 18 — Nasze miasto — premiera. 31.03, godz 18 — Nasze miasto.

**Muzeum Mazowieckie**, ul. Tumska 2, tel. 244-91, ekspozycja stała: „Secesja". „Ikonografia i kultura Płocka" „Wyroby z metalu firm warszawskich". Muzeum czynne od wtorku do soboty w godz 9—15, niedziela 10—15, w poniedziałki nieczynne.

**Muzeum Diecezjalne**, ul. Tumska 3a tel 226-23: wystawa — rzeźba średniowieczna, późniejsza i ludowa. Muzeum czynne codziennie w godz. 10—14, niedziela 11—15, w poniedziałki nieczynne.

**Biuro Wystaw Artystycznych**, ul Nowy Rynek 11, tel. 289-82: wystawa Danieli Kopydłowskiej „Kwiaty". W trakcie trwania wystawy w kąciku sprzedaży piękne pastele o tematyce kwiatowej autorstwa warszawskiej malarki Anny Chełmnickiej-Żach.

**Młodzieżowy Dom Kultury**, ul Tumska 9, tel. 228-30: 26.03, godz. 17 — Teatr i my — spotkanie z okazji Miedzynarodowego Dnia Teatru. 28.03 godz. 11—15 — Giełda komputerowa — wymiana informacji programów, ciekawostek

**Spółdzielczy Dom Kultury**, tel 335-60: 24.03 godz. 17 — Spotkanie w Klubie Pogodnej Jesieni: projekcja filmu „Milczenie owiec"; godz. 16 — „Budzi się wiosna" — plener malarski. 27.03. godz. 16 — pokonkursowa wystawa prac plastycznych. 28.03, godz. 11 — giełda fotograficzna. 29.03, godz. 10 — giełda akwarystyczna. 31.03, godz 17 — spotkanie w Klubie Pogodnej Jesieni: „Mały aktor" — konkurs dla dzieci.

**Klub Osiedla Kochanowskiego**, tel. 279-96: 24.03, godz. 16 — „Co by było gdyby..." — konkurs dla dzieci. 25.03 godz. 17 — spotkanie w Klubie Złotego Wieku. 31.03, godz. 16 — „Popołudnie z bajką".

**Klub Osiedla Łukasiewicza**, tel. 285-01: 24.03 godz. 14 — turniej tenisa stołowego. 26.03, godz. 17 — spotkanie w Klubie Seniora. 27.03 godz. 17 — „Mała gosposia zaprasza" — pokaz kulinarny. 30.03, godz. 10 — „Mój barwny świat" — plener malarski. 31.03. godz. 16 — projekcja filmów.

**Klub Inteligencji Katolickiej**, ul. Mostowa 1: 26.03. godz. 18.30 — na spotkanie Grupy Synodalnej zaprasza ks. dr Ireneusz Mroczkowski. Sekretariat klubu czynny jest w każdy piątek w godz. 16—17.

**Ośrodek Kultury MZRiP**, ul. Wieczorka 41, tel. 277-36: **2 kwietnia (czwartek) o godz. 18 koncert francuskiego zespołu rockowego Les Rosemary's Babies.** Bilety w cenie 30 tys. zł do nabycia w dziale imprez.

**Klub Międzynarodowej Prasy i Książki**, pl. Narutowicza 5, tel. 246-40: godz. 17 — koncert Estrady Kameralnej Filharmonii Narodowej. Czynna wystawa fotograficzna PTF „Serce krajobrazu".

**Poradnia Psychologiczno-Religijna** przy katedrze płockiej czynna w godz. 17—19. Katolicki telefon zaufania nr 264-20 w godz. 10—17.

**Telefon zaufania** nr 282-91 (dla ludzi z problemem alkoholowym) czynny codziennie w godz. 7—20.

**Apteki:** do 30.03 (godz. 8 rano) dyżury nocne i świąteczne pełni apteka przy ul. Wolskiego 6.

**Radio Katolickie**, 09-401 Płock ul. Wieczorka 7, skr. poczt. 172 tel. 236-67 UKF MHz (stereo) codziennie godz. 6—8 — audycja informacyjno-muzyczna.

**Radio TAXI**, tel. 224-09 czynne całą dobę.

**Muzeum Regionalne**, pl. marszałka J. Piłsudskiego 21, tel. 479-64: wystawa czasowa pt. „Mały monument — medale Ewy Olszewskiej-Borys". Monograficzna wystawa jednej z czołowych polskich artystek sztuki medalierskiej. Wystawa stała „Wnętrza eklektyczne" prezentuje gabinet i galerie umeblowane dziełami sztuki z II poł. XIX w.

**Galeria „Antyk"** oferuje zabytkowe rzemiosło artystyczne, obiekty numizmatyczne, malarstwo i grafikę. Muzeum czynne codziennie w godz. 10—16 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Biblioteka muzealna udostępnia na miejscu księgozbiór z zakresu historii, numizmatyki, wojskowości, etnografii, archeologii i historii sztuki. Czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10—15.

**Muzeum Bitwy nad Bzurą**, Park Wiosny Ludów, tel. 331-41: ekspozycja stała „Dzieje bitwy nad Bzurą". Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16. Kasa kończy sprzedaż biletów 15 minut przed zamknięciem muzeum.

## ŁĘCZYCA

**Muzeum-Zamek**, ul. Pocztowa 1, tel. 24-49: wystawa czasowa „Moda pradziejowa". Muzeum czynne codziennie w godz. 10—16.

## SIERPC

**Muzeum Wsi Mazowieckiej**, tel. 75-28-83, 75-28-26: skansen w okresie zimowym czynny codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9—14.

Wystawa stała „Sierpeckie wspomnienia" i wystawa czasowa „Biblia w sztuce ludowej" prezentowane w salach ratusza, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w dni powszednie godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—16.

**Miejska Biblioteka Publiczna**, ul Płocka 30, tel. 75-28-53: do 5 kwietnia w godz 10—17 czynna wystawa malarstwa Ilji Marinkovića.

**Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności.**

Opr. ws

## KUTNO

**Kino „Polonia"**, tel. 424-38: do 29.03, godz. 16 i 18 — Rozmowy kontrolowane — pol. l. 15. 31.02—3.04. godz. 16 i 18 — Predator II — USA l. 15.

**Tygodnik Płocki — Wydawca: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Akapit" w Płocku. Adres redakcji: Płock Stary Rynek 27. Redaktor naczelny: Ewa Jasińska tel. 270-60 telefon dyżurny 255-88 Redaguje zespół. Ogłoszenia przyjmują: biuro ogłoszeń Płock, Stary Rynek 27, tel. 277-66. Kutno ul. Podrzeczna 1, Gostynin pl. Wolności 26, tel. 24 41 Łęczyca, ul. Konarskiego 14, tel. 23 45. Sierpc, ul. Piastowska 11a, tel 75-13-68. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów.**

**Nr indeksu 37940 ISSN nr 02086972. Druk Drukarnia Prasowa S.A. 92-332 Łódź ul. Piłsudskiego 82.**

Rodzinie, Przyjaciołom i wszystkim, którzy okazali serce, pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze ukochanej Żony i Matki

**Ś.P. Marii KERZKOWSKIEJ**

serdeczne podziękowanie składa mąż z dziećmi

004680

# PRZYSZŁA DO MNIE POLSKA W FIOLETOWEJ SUKIENCE

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

niestety nie istniejącym, ale pozostało miejsce, które co roku odwiedzam, wszystko jest we mnie. Co roku odwiedzam to miejsce, gdy wyjeżdżam na Podlasie na wakacje do mojego ukochanego Drohiczyna. Wstępuję tam, gdzie jeszcze szumią drzewa, które pamiętają dom rodzinny moich wspaniałych dziadów. Uczyli mnie oni historii tej najbliższej, która była na wyciągnięcie dłoni. Dane mi było wyrastać w tradycjach naszej historii. To jest to, do czego ja wszędzie nawołuję, tropem zresztą ducha Aleksandra Kamińskiego, który wydaje się być wzorem pedagoga. On sformułował kiedyś takie właśnie posłanie do wszystkich nauczycieli, prosząc, by uczyli historii na podstawie najbliższej okolicy, poczynając od nazwy miejscowości, bo już w tej nazwie — twierdził — kryje się piękny historyczny kruszec. Nauczyciel powinien być tam głównym szefem sztabu, powinien zbliżyć legendę, ukazać fotografię, a uczniowie będą wtedy jego wspaniałymi asystentami.

**— Mówi się, że Wachowicz niezmiennie stawia swoim rozmówcom jedno pytanie — co jest dla nich najważniejsze? — i oczekuje znanej już z góry odpowiedzi — Bóg, Ojczyzna, przodkowie i tradycja...**

— Ilekroć mam gdzieś spotkanie to nawołuję do odkrywania losów przodków, do kontynuacji naszej wspaniałej tradycji. Właśnie dzisiaj, na spotkaniu z młodzieżą w Liceum im. Władysława Jagiełły przystanęłam przed strzaskaną tablicą upamiętniającą młodych uczniów, którzy zginęli w wojnie 1920 roku. Ta tablica ma swoją wstrząsającą wymowę. Widać, że przetrwała ponieważ ktoś ją z pietyzmem przechowywał przez lata. Nazwiska tych chłopców nie powinny być dla młodzieży pustym brzmieniem. One winny mieć swoje losy, swoją biografię. Zaapelowałam do młodzieży i spotkałam się z życzliwością dyrektora szkoły, by dotarli do najbliższych członków rodziny tych uczniów.

Jeśli nam się udało odnaleźć notatki Alka Dawidowskiego, które przez 30 lat leżały w kominie jeżeli ocaliło się całe archiwum druha Aleksandra Kamińskiego który w czasie okupacji zmieniał mieszkania dosłownie co kilka tygodni uchodząc, jeżeli ocalił się pamiętnik Zośki, jeżeli tyle rzeczy zachowało się w Warszawie, która przestała istnieć, to wierzę, że istnieją świadkowie i dokumenty pozwalające ocalić pamięć tamtych chłopców. Może odezwą się rodziny, może żyją bratankowie siostrzany? Zwracam się również do pani, by „Tygodnik Płocki" pomógł w tej pięknej akcji.

Tego mnie właśnie uczono w domu rodzinnym...

**— Postawić sobie cel to jedno, a zrealizować go to bardzo trudne i wymagające wyrzeczeń zadanie.**

— Ja nie stawiałam sobie żadnych specjalnych celów. Ja po prostu mam to wyjątkowe szczęście, że robię to co lubię i w co wierzę. Miałam również i to szczęście, że wybrałam bohaterów których nie musiałam zamieniać na żadnym etapie naszej historii. I przypuszczam, że jeszcze ocalą się oni dopóki będzie żyło polskie słowo. Niektórzy zadają mi pytanie, dlaczego właśnie wybrałam tych bohaterów? Wydaje mi się, że gdybym wybrała ikścińskiego i pipścińskiego można byłoby mi to pytanie stawiać. Charakterystyczną cechą obrzydliwego, śmiesznego polskiego snobizmu, o którym tak pięknie pisze Lechoń w swoich dziennikach, których edycji polskiej nie doczekaliśmy się — wyszła tylko nowojorska bo my wydajemy tylko dzienniki Gombrowicza, natomiast dzienniki Lechonia, które są tak pełne mądrego i niezwykłego szacunku dla wielkości polskiej literatury — ta charakterystyczną cechą jest zawiść. Lechoń właśnie pisze o tym, że to jest głupi, śmieszny polski snobizm nie przyznawać się, że wszystko to co w nas najważniejsze, najpiękniejsze najmądrzejsze zawdzięczamy właśnie Im: Mickiewiczowi, Słowackiemu, Norwidowi, Wyspiańskiemu i Żeromskiemu.

*16 marca na zaproszenie Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru gościła w Klubie MPiK znakomita pisarka — Barbara Wachowicz. Spotkanie połączone było z promocją jej nowego albumu „W ojczyźnie serce me zostało". Wzruszona ogromnym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem, autorka podarowała uroczyście swoją książkę pp. Wandzie i Tadeuszowi Chrostowskim oraz swojej cioci p. Janinie Gorczycowej (ten moment na zdjęciu). Barbara Wachowicz spotkała się również z młodzieżą LO im. Wł. Jagiełły.*
*Wywiad nieautoryzowany.*

*fot. St. Bąkiewicz (l)*

**— Pani wizyta w Płocku łączy się z promocją albumu fotograficznego, którego bohaterem jest Litwa, utrwalona aparatem marki „Start" (!) i pielgrzymie szlaki naszych wielkich.**

— Teraz otworzyły się szlaki na Litwę, ale wszyscy nasi „znakomici" mistrzowie pióra i obiektywu jadą utartymi szlakami, nie zbaczając z takowych. Nie chcą oglądać tych zakątków niezwykłej urody, które jeszcze ocalały. W moim albumie znajdzie pani wiele miejsc, które już nie istnieją których już nie ma, które udało się utrwalić tylko mojemu obiektywowi. To są te przepiękne dwory pamiętające Mickiewicza Słowackiego Żeromskiego i opisane przez nich. Ale park Tuhanowicki ciągle trwa w swojej krasie potężnej...

**— Pani ostatnia podróż do Stanów związana była z przygotowywaniem biografii Tadeusza Kościuszki...**

— To jest jeszcze jeden z casusów. Tak się przedziwnie złożyło, że nawet nasz umiłowany pan Melchior, któremu dane było przewojażować wzdłuż i wszerz pominął ku memu absolutnemu zdumieniu kościuszkowską trasę Nikt dotąd nie przejechał bitewnego szlaku Tadeusza Kościuszki w Ameryce, nie sfotografował, nie zdokumentował. Przypadło to mnie w udziale. Siedzący przy mnie pan Stanisław Nazareński ma w tym olbrzymią zasługę ponieważ tak się ułożyło, że żadna z wielkich oraz możnych instytucji polskich i amerykańskich palcem nie kiwnęła, aby mi dopomóc w zrobieniu tej dokumentacji. Fundacja Kościuszkowska dała mi po 15 latach stypendium, które wystarczyło żeby przejechać z Nowego Jorku do West Point i z powrotem, a nie przemierzyć 15 stanów i 20 tysięcy kilometrów. Państwo Nazareńscy wpadli na pomysł, aby poznać mnie z panią, która ma skromne biuro podróży w Chicago i ona stała się główną sponsorką całej wyprawy. Nie Kongres Polonijny, w którym interweniował Jan Nowak Jeziorański, ani nie Departament Stanu, w którym polecał mnie profesor Brzeziński. Oni nie dali w mojej sprawie złamanego centa... A przecież nie o wolność Patagonii walczył Kościuszko. Na badacza biografii Tadeusza Kościuszki czekają wielkie skarby w archiwach, ale część z nich została w niewytłumaczalny sposób zniszczona. Na przykład pamiętnik z oblężenia Niuthy Six leżał nietknięty ręką badaczy 200 lat, a dzisiaj... zaginął.

Nikt się dotąd biografią Kościuszki w Ameryce nie zajmował. Przedtem gotowi byliśmy zwalać wszystko na ustrój, na komunę ale teraz jedzie ekipa do San Francisco i kręci, ja oglądam i cóż widzę? Leci biały motylek nad zatoką, miły pan długo i hucznie mówi o swoich winnicach. A dla mnie najważniejsze jest, że taksówkarz w Nowym Jorku na moście im. Kościuszki mówi do mnie łamaną polszczyzną „Jeszcze Polska nie zginęła..." i, że dziewczyna z polskiej szkoły w Chicago pisze do mnie list: „Wczoraj przyszła do mnie Polska w fioletowej sukience".

**— Co w pani najbliższych planach? Wiem, że dużym powodzeniem cieszy się prezentowana w Polsce wystawa fotograficzna „Droga jak rzeka, rzeka jak droga" i spektakl w Łodzi „Wigilie polskie".**

— Chętnie zaprezentowałabym tę ekspozycję w Płocku jeśli pani uczniowie zgodzą się brać w niej udział recytując teksty moich wielkich. W tej chwili nagrywam, ale tylko na region śląski w telewizji katowickiej cykl gawęd poświęconych wielkim Polakom. I szukam, wędruję wierna przesłaniu Żeromskiego i mojego wspaniałego promotora na Wydziale Dziennikarskim — Krzysztofa Kąkolewskiego: „Chcąc napisać powieść polską, trzeba całą Polskę przewędrować, zobaczyć, zrozumieć i odczuć".

**— Dziękuję za rozmowę, życząc wytrwałości w pielęgnowaniu piękna polskiej literatury i jej tradycji.**

# DR TADEUSZ GARLEJ
# A PROPOS „NAPIĘCIA W RUINACH MASZTU"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

osiągają coraz wyższe natężenie. Stają się oni zmorą lekarzy, których zresztą obarczają niejednokrotnie odpowiedzialnością a za swoją „chorobę".

Przykładem może być pacjentka z nie sprecyzowanymi dolegliwościami w prawej połowie ciała. W badaniu przedmiotowym nie znaleziono żadnych innych, poza otyłością z przekarmienia, objawów obiektywnych. Bo chorobę charakteryzuje właśnie cały znamienny dla niej zespół objawów. tak subiektywnych i właśnie obiektywnych.

**CZY CHOROBOWOŚĆ I — CO ZA TYM IDZIE — UMIERALNOŚĆ JEST WŚRÓD MIESZKAŃCÓW OKOLIC GĄBINA WYSOKA?**

W badaniach obejmujących Płocki Zespół Miejski i okolicę, przeprowadzonych przeze mnie przed kilku laty, można było stwierdzić, że dyspanseryzacja u najbardziej wrażliwych na te szkodliwości dzieci nie różni się wyraźnie w rejonie Gąbina od innych rejonów, wieńcem otaczających MZRiP. Przeciwnie, najwyższy odsetek dzieci objętych czynnym poradnictwem znaleziono po prawej stronie Wisły. Nie ma więc w okolicy Gąbina zwiększonej ilości wad rozwojowych, zaburzeń w rozwoju somatycznym i psychicznym, czy wad metabolicznych. Dość duży odsetek dotyczy przewlekłych schorzeń układu oddechowego i astmy, ale najwięcej jest ich także w rejonach Bielska i Borowiczek.

Z danych statystycznych, podanych przez WUS w Płocku w roku 1989 wynika, że umieralność w gminie Gąbin wynosiła 12.18/1000 mieszkańców/rok, podobnie jak w Czerwińsku, Kiernozi, Małej Wsi, Radzanowie, Sierpcu. Wyższa zaś była np. w Wyszogrodzie (13.69,1000), Bedlnie (15.12), Krzyżanowie (17.20), Pacynie (13.13).

**JAKIE Z TEGO WYNIKAJĄ WNIOSKI?**

**1. Emisja masztu w Konstantynowie nie jest bez wpływu na samopoczucie i stan zdrowia ludności. Nie może być jednak demonizowana.**

**2. Budowa masztu w innej miejscowości spowoduje takie same skutki i odczucia u ludności, zasiedlającej jego otoczenie, nie mówiąc oczywiście o wysokości kosztów. W trudnych obecnie warunkach odbudowa masztu koło Gąbina jest bardziej sensowna, ale pod warunkiem rozszerzenia strefy ochronnej, zgodnie z życzeniem Wydziału Ochrony Środowiska UW w Płocku.**

**3. „Stała rzetelna opieka lekarska" jest na pewno konieczna, taka sama zresztą, jakiej wymaga, może jeszcze bardziej narażona, ludność Płockiego Zespołu Miejskiego.**

**Dr hab. n. med.**
**TADEUSZ GARLEJ**

PS. Oryginał przesłałem do Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych w Warszawie.

**OD REDAKCJI: sprawa masztu w Konstantynowie była w dniu 4 marca tematem obrad na posiedzeniu Rady Ministrów. Przedstawiono argumenty za (w grę wchodzi nie budowa od podstaw, lecz odbudowa części konstrukcji) i przeciw (sprzeciw mieszkańców, zagrożenie dla środowiska). Wobec rozbieżności zdań postanowiono ostateczną decyzję podjąć za miesiąc. W tym czasie powołana specjalnie w tym celu międzyresortowa komisja opracować ma projekt rozwiązania problemu, które zadowoliłoby obie strony.**

# SPÓR O WODĘ DLA PŁOCKA TRWA

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

kopalnych wysoczyzny, zwłaszcza dość zasobnego choć mało rozpoznanego sandru Skrwy. (Pisał o tym także doc. Paczyński, którego referat przedstawiliśmy przed dwoma tygodniami).

Problem wykorzystania zasobów wodnych Skrwy wymaga racjonalnej gospodarki w jej dużym dorzeczu. Należą do niej: usprawnienie pracy oczyszczalni w Sierpcu, budowa licznych oczyszczalni zbiorczych — gminnych, poprawienie współczynnika uregulowania odpływu drogą odbudowy spiętrzeń (jazy, hydroelektrownie). Nieobojętna dla stanu rzeki jest także gospodarka ujęciami wód dla MZRiP w Białej Starej i Srebrnej, przyszłość wysypiska odpadów w Kobiernikach, czy oddziaływanie złych lokalizacji w rodzaju zakładu utylizacyjnego w Sikorzu.

— Ze względu na rozległość dorzecza i wysokie prawdopodobieństwo awaryjnego zanieczyszczenia rzeki, Skrwa nie może być traktowana jako jedyne źródło wody do picia. Wszystkie miasta o przekraczającej 100 tys. liczbie mieszkańców powinny posiadać co najmniej dwa niezależne systemy zaopatrzenia miasta w wodę. Dla Płocka tym drugim systemem, dziś pracującym, jest zlewnia Słupianki i wody wgłębne tam występujące — proponuje dalej dr Lenart.

Zlewnia Słupianki wymaga jednak ochrony staranniejszej nawet, niż Skrwa Prawa. Wody tarasu nadzalewowego wyraźnie reagują zarówno na atmosferyczne dostawę zanieczyszczeń, jak i na okresowe pogorszenie jakości wód w rzece.

Ujęcia brzegowe wody wiślanej będą jeszcze musiały długo funkcjonować. Zdaniem referenta nie zawierają one wprawdzie ponadnormatywnej zawartości substancji taksycznych, ale są wodami o niskiej jakości, bezwartościowymi zdrowotnie, kosztownymi w uzdatnianiu, zagrożonymi pojawianiem się nieoczekiwanych mutacji chemicznych. To nie zmieni się w ciągu najbliższych 20—30 lat.

**INFILTRACJA LEKIEM NA WSZYSTKO?**

— Obecnie ujęcia brzegowe są rozwiązaniem niebezpiecznym. Także ujęcie infiltracyjne z sączkami poziomymi nie poprawi wyraźnie sytuacji, co sugeruje część opracowań — pisze dr Lenart. — Warstwa filtracyjna jest zbyt cienka, a ponadto znajduje się w strefie cofki zbiornika włocławskiego, gdzie procesy lodowe mogą szybko zmienić jej miąższość Ten sposób ujęcia nie chroni przed szczególnie groźnymi zanieczyszczeniami, ograniczając jedynie zanieczyszczenie hydrobiologiczne, zawartość niektórych tlenków metali, mętność i zabarwienie.

Oczekiwany efekt może natomiast przynieść ujęcie infiltracyjne pionowe, umieszczone np. na Kępie Ośnickiej. Strefa filtracyjna jest wtedy wielokrotnie większa i zapewnia dostatecznie duży bufor czasu w sytuacjach awaryjnego napływu toksyn. Tak wyglądają ujęcia infiltracyjne w dolinach wielkich rzek europejskich.

— Rodzaj infiltracyjnego ujęcia wiślanego budzi obawy o sprawność filtracji. Powinna być przedstawiona koncepcja alternatywna, opracowano przez niezależny zespół — wnioskuje na koniec dr Lenart.

Podobną opinię na temat propozycji infiltracji wód wiślanych przedstawił inż. Edward Sawicki z Płocka. Może tylko bardziej emocjonalnie wyrażoną.

Rozwiązaniem na dziś byłoby według niego m. in. udostępnienie ludności punktów czerpalnych na bazie studni awaryjnych. Wszelkie środki finansowe należy przeznaczyć na badanie zasobów wód podziemnych okolic Płocka.

Wszystkie omawiane tematy znalazły odzwierciedlenie we wnioskach końcowych, formułowanych przez inż. Zygmunta Ostrowskiego z Wydziału Ochrony Środowiska UW. Dotyczą one m. in. włączenia do eksploatacji dwóch studni głębinowych przy ul. Rybaki, wyłączenia ujęcia powierzchniowego przy tej samej ulicy, sprawdzenie stanu technicznego 9 ujęć głębinowych wokół rzeki Słupianki, badań hydrotechnicznych rzeki Skrwy alternatywnej koncepcji technicznej i finansowej budowy ujęcia infiltracyjnego

**— Przy wyborze źródła wody dla potrzeb mieszkańców miasta należy uwzględnić, że decydującym czynnikiem wyboru jest wpływ na zdrowie, a nie ekonomika, która jest tylko jednym z czynników przy wyborze źródła, jeżeli są one podobne co do jakości — to wniosek oznaczony numerem 7. Myślę, że najbardziej istotny!**

**MILENA GURDA-JAROSZEWSKA**

# BEZPAŃSKI BLOK

Proszę sobie wyobrazić, że właściciel domu, w którym mieszkacie, bankrutuje a administracja, której powierzył bieżące czynności, związane z eksploatacją budynku, przysyła zawiadomienie, że rezygnuje z tej „zaszczytnej" działalności. Władze wojewódzkie nie chcą przejąć zniszczonego obiektu, w którym mieszka 18 rodzin. Zaczynacie chodzić i prosić, odkręcać sprawę, solidarnie uchwalacie nawet, że zrobicie zrzutkę i wykupicie od bankruta nieszczęsny blok. Kiedy odpowiednia oferta znajduje się już na biurku likwidatora, lecz decyzja jeszcze nie zapadła, z przerażeniem stwierdzacie, że na waszych oczach zabrane zostają śmietniki, zdjęta tablica informacyjna z numerem bloku. Słyszycie radosną nowinę, że za chwilę odłącza wodę i światło. Koszmar...

Tym bardziej, że owe 18 rodzin to w większości starzy ludzie, emeryci i renciści, mieszkający tu kilkadziesiąt lat. Są bezradni i przerażeni, ta sytuacja dla nich to koniec świata. Obok ich oferty pojawia się bowiem druga, finansowo dwa razy wyższa. Stan ich portfela uniemożliwia podbicie tej sumy. Przerażenie wywołuje już sama myśl o tym, że ktoś „ich" bloki narzuci wyższe stawki i będzie odtąd panem ich losu. Dla nich bowiem zmiana mieszkania jest pojęciem tak nierealnym, jak dobre zdrowie i worek pieniędzy.

Bezpański blok znajduje się w Płocku, przy ul. Mickiewicza 6, byłym właścicielem są Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud" — od stycznia w likwidacji, administratorem, który z dniem 1 marca zrezygnował z opiekowania się 4-piętrowym blokiem — Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płocku. Do odcięcia wody i światła na szczęście nie doszło, dzięki interwencji pełnomocnika likwidatora „Stolbudu" — Zdmunda Żelechowskiego. Z Zakładem Energetycznym, wodociągami i Zakładem Oczyszczania Miasta spisano nowe umowy na okres 3 miesięcy, tj. do zakończenia procesu likwidacyjnego. Jednocześnie ogłoszono przetarg w poszukiwaniu nowego właściciela.

— Nie jesteśmy zainteresowani naciąganiem tych ludzi — zapewnia Edmund Żelechowski. Wręcz przeciwnie, chcemy im iść jak najdalej na rękę, ale problem jest bardzo złożony. Skoro zgłosił się drugi oferent musi być przetarg, takie jest prawo.

— Mieliśmy już przykład reakcji ludzkich w podobnej sprawie — dodaje likwidator „Stolbudu". mec. Kazimierz Mosiński. — Wystawiliśmy do przetargu plac, działkę przylegającą do zakładu. Jest to w większości księżycowy krajobraz, trzeba teren zrekultywować, włożyć dużo milionów. Wyceniliśmy to na kwotę 35 tys. za m kw. Nikt do przetargu nie stanął. Przy drugim przyszli przedstawiciele spółki sąsiadującej z tym terenem i zaproponowali 10 tys. za m kw. Nie zgodziliśmy się na to, była dyskusja o 15 tys. Reakcja zewnętrzna była natychmiastowa — dlaczego chcecie sprzedać za bezcen?

Na tym tle ludzie ze „Stolbudu" są szczególnie wrażliwi. Od kiedy okazało się, że za bezcen sprzedano ich zakład Konsbudowi, każda podobna transakcja napotyka zrozumiały opór. Choć z drugiej strony część 160-osobowej załogi, która zmuszona była odejść bez należnej im odprawy, łamie się. Jest im już wszystko jedno, byle dostać jakieś pieniądze.

Mecenasowi Kazimierzowi Mosińskiemu ten problem właśnie spędza sen z powiek. Sytuacja beznadziejna, termin zakończenia procesu likwidacyjnego zbliża się nieuchronnie, a nadziei na uzyskanie 1 miliarda 600 mln zł — bo tyle potrzeba na odprawy — wciąż nie ma.

**Mieszkańcy** nie chcianego budynku mówią: sprzedajcie nam dom za 100 mln zł, przepracowaliśmy w tym zakładzie dziesiątki lat, zasłużyliśmy na taki gest. Pozbawieni odpraw pracownicy na to: nasi rodzice go budowali, dlaczego więc kilku pracownikom (sporo zakwaterowanych to rodziny bądź całkiem obcy ludzie) robić prezenty, kiedy można blok godziwie sprzedać i uzyskane kwoty przeznaczyć na odprawy?

Podobny problem mieszkań zakładowych dotyczy i innych, likwidowanych zakładów. Na przykład Płockiego Kombinatu Budowlanego, którego jestem syndykiem, czy Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie — mówi mecenas Mosiński. Sprzedać mieszkańcom? A jeżeli nie będą chcieli kupić, bo zwyczajnie ich na to nie stać. Emeryt czy bezrobotny ledwo uzbiera na czynsz, dla niego 100 tys. zł jest poważną sumą.

Żeby sprzedać blok lokatorom, trzeba spisać z każdym oddzielną umowę u notariusza i każdy z nich musi być świadomy kosztów, jakie go czekają, by utrzymać zrujnowany obiekt. Z budynkiem były wieczne problemy, ciągle pretensje płynęły pod adresem ADM, że nie remontuje, nie naprawia, nie maluje. Dyrektor Żelechowski pokazuje dokumenty, świadczące o tym, że zakład płacił poważne kwoty na te cele Kiedy kondycja firmy stała się nie najlepsza w 1989 r., wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego o nieodpłatne przekazanie budynku na własność Skarbu Państwa. Ani Urząd Wojewódzki, ani Miejski nie był zainteresowany obiektem.

Nikt nie chce wziąć budynku w administrację, „Stolbudu" za 3 miesiące nie będzie i co wtedy? Kończy się żywot „Stolbudu", a mnóstwo spraw wciąż nie jest rozwiązane. Firma wystawiła na przetarg nie tylko wspomniane blok i kawałek gruntu, ale także hotel.

Kto kupi hotel? — oto jest pytanie. Hotel pracowniczy, rzecz jasna. Były już dwa przetargi na niego — chętnych brak. Zresztą nawet, gdyby wszystkie transakcje przebiegły pomyślnie, uzyskana suma nie wystarczy na zapłacenie 160 ludziom odpraw i odszkodowań wraz z odsetkami.

— Staram się o kredyt pod zastaw, liczymy na to, że zapadnie rozstrzygnięcie problemu majątku, który Stolbud wniósł do Konsbudu — w tonie mecenasa Mosińskiego brak jest wielkiego optymizmu. Na to co jest do sprzedania na razie brak kupców. Pozostają udziały. Ale nie można sprzedać ich za proponowaną cenę, gdyż jest ona 10-krotnie niższa od wyliczonej przez Izbę Skarbową.

— Jako likwidator — mówi mec. Mosiński — nie mogę wziąć na siebie takiego ryzyka, bo wówczas mną zająłby się prokurator. Chociaż ludzie już się łamią, już jest im wszystko jedno. Niektórzy wręcz naciskają by sprzedać udziały Konsbudowi nawet za 1/4 tego, za co wprowadzili to do Konsbudu. Zdesperowani mówią: mnie jest wszystko jedno za ile pan to sprzeda, ja chcę dostać swoje. Mnie nie obchodzi interes państwa, które się mną nie zajmuje.

Sytuacja tych ludzi obecnie jest zupełnie inna niż we wrześniu, październiku. Wtedy byli pracownikami, teraz są bezrobotni. Nie wypłacono im należnych odszkodowań. Urząd Rejonowy poszedł nam na rękę i załatwiliśmy im zasiłki dla bezrobotnych, bo z czego by żyli? Ludzie się buntują, nie chcą brać. Za luty jeszcze jakieś pieniądze im wypłaciliśmy, na marzec już dostaną tylko zasiłki. Sytuacja finansowa jest tragiczna. Ja sam od lutego nie biorę wynagrodzenia, bo zwyczajnie wstyd mi przed tymi ludźmi. Zadłużenie firmy wynosi 8 mld, kwalifikuje się do upadłości.

Przetarg na blok, hotel i ziemię odbędzie się 24 marca. Kto kupi budynek przy Mickiewicza 6? Jaki los czeka jego mieszkańców?

**MAŁGORZATA BIAŁECKA**

# MOGŁEM POWIEDZIEĆ: KILKU BUFONÓW

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sprawy z tego, jak bardzo byłem zestresowany na co dzień, po prostu nie miałem tej świadomości. I jak nagle ten, mimo wszystko, ciężki obowiązek został zdjęty z moich ramion, to autentycznie odmłodniałem, poczułem się swobodniejszy, wolniejszy. Zastanawiam się, czy komuś nie wypadałoby pół litra za tę inicjatywę postawić...? Mogę się zająć swoją pracą zawodową bo, jak wiadomo, była ona dla mnie nie tylko zawodem, ale celem i sensem życia. Jestem przecież owym „zwierzolubem", jak mnie kiedyś nazwał Rysio Wójcik i jest to dla mnie bardzo miłe przezwisko.

**— Jak pan sądzi, Rada Miasta na tym przewrocie zyska czy straci?**

— W żadnym wypadku nie czuję się upoważniony do wyciągania wniosków, czy to będzie lepiej, czy gorzej dla Rady. W żadnych okolicznościach nie uważałem się za osobę niezastąpioną, naprawdę nie mam tak przewrócone w głowie. Nie mogę odpowiedzieć, co zmieniło się pod władzą nowego przewodniczącego, bo po pierwsze: minęło za mało czasu, a po drugie: jest to okres coraz cięższy, gdyż następuje większe rozbicie między samymi radnymi.

**— No właśnie. W Radzie Miasta zapanowała totalna obstrukcja, zwłaszcza w głosowaniach personalnych. Jak pan uważa, czy radni zdołają wyjść poza podziały?**

— W tej chwili mamy już trzy kluby. Mimo że PC rozwiązało Komitet Obywatelski, to on istnieje. Po obliczeniach okazało się, że Klub Radnych KO znacznie przewyższa stanem osobowym Klub Radnych PC. Powstał jeszcze Klub Radnych Niezależnych, który, w tej chwili trudno powiedzieć, czy jest bliżej kogokolwiek, czy jest tak niezależny, że w ogóle oddalony od pozostałych dwóch.

Na początku w Radzie było 35 radnych wybranych z listy Komitetu Obywatelskiego. Byliśmy wtedy zupełnie zieloni, i my, i prezydent był zielony, bo też nigdy stanowiska tego nie zajmował. Wszyscy stawialiśmy pierwsze kroki, po niepewnym gruncie i, mimo to, kilka rzeczy udało nam się jednak zrobić.

**— Ja nie oczekiwałam od pana oceny nowego przewodniczącego. Chcę wiedzieć, czy zgodzi się pan z opinią, że w Radzie zaczyna dziać się coś niedobrego, właśnie w związku z podziałami?**

— W pewnym sensie wyprzedziłem pani pytanie, bo to miałem na myśli mówiąc o na pewno negatywnym zjawisku, polegającym na dalszym rozbiciu się radnych na grupki.

**— Radni nie dogadają się w sprawach merytorycznych, a nie wyłącznie personalnych. Co wtedy?**

— Ja się tego obawiam najbardziej: że jakieś ambicje personalne czy polityczne będą odgrywały rolę. Ja jestem genetycznie bezpartyjny i uważam, że mimo wszystko w samorządzie sprawy partii nie powinny mieć znaczenia. Ideologia tak, jakaś tam ogólna. My powinniśmy być prawymi Polakami. A czy prawym Polakiem musi tylko i wyłącznie być katolik, który chodzi do kościoła i grzeszy na co dzień, to jest zupełnie inne zagadnienie. To nie jest warunkiem sine qua non. Trzeba być całkiem po prostu człowiekiem, to jest chyba najważniejsze.

**Dlaczego nie spodobał się pan działaczom PC. Nikt chyba w tym mieście nie ma wątpliwości, że argumenty miały naturę raczej pozamerytoryczną?**

— O, to bardzo zawiła sprawa. Może zacznę tak. Wie pani, ja jestem przerażony przeszłością posła pana Hniedziewicza. Bo jeżeli prawdą jest, a nie wrogą propagandą przeciw niemu, że był działaczem PAX, organizacji o wiadomej wszystkim opinii, a jednym z najważniejszych zarzutów rzecznika prasowego PC przeciwko mojej osobie jest bywanie w PAX, to nie wiem, jak w tej sytuacji znajdzie się pan poseł Hniedziewicz nie mówiąc już o wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu PAX z okresu komuny panu Prokopowiczu — liderze wojewódzkim PC? Coś tu się chyba komuś pomieszało.

Poza tym mam pełną świadomość, że nie spodobałem się nie tylko działaczom PC, jak pokazał wynik głosowania. Nawet moi przyjaciele, od początku pełnienia funkcji przewodniczącego zwracali mi uwagę: z tego miejsca nie masz prawa dyskutować, komentować, zabierać głosu, masz prowadzić sesję. Ja się na to od początku nie godziłem. Powiedziałem wyraźnie: możecie mnie na taczkach wywieźć, ale ja na stare lata nie zmienię się. Bo wbrew pozorom, mimo wszystko, nie przypominam sobie, żebym kogokolwiek obraził, co mi zarzuca pewna cześć radnych. Nie mam po prostu zwyczaju obrażania. Ta moja niesubordynacja to jedna z przyczyn, która przysporzyła mi wrogów także z PC. Natomiast autentycznie nie potrafię zrozumieć tła politycznego, bo chyba ono jednoznacznie się przebija. Dlaczego? Wszyscy członkowie PC wywodzą się z KO, którego byłem współzałożycielem. Nagle ludzie, którzy w 80 roku, przepraszam, w krótkich majteczkach chodzili, zaczynają się uważać za bojowników o wolność, niepodległość i wszystkie piękne ideały, a człowieka, który od początku raczej był szczypany, uważają co najmniej za przedstawiciela tej minionej epoki. Z tego mogę się tylko śmiać, aczkolwiek wolałbym weselsze tematy do śmiechu. Jeżeli czegokolwiek życzę, to życzę rozumu. Podobno Pan Bóg, jak chce kogoś pokarać, to mu rozum odbiera. Ja podejrzewam, że czymś PC musiało się Panu Bogu narazić, bo tak w tej chwili to widzę, całkiem po prostu.

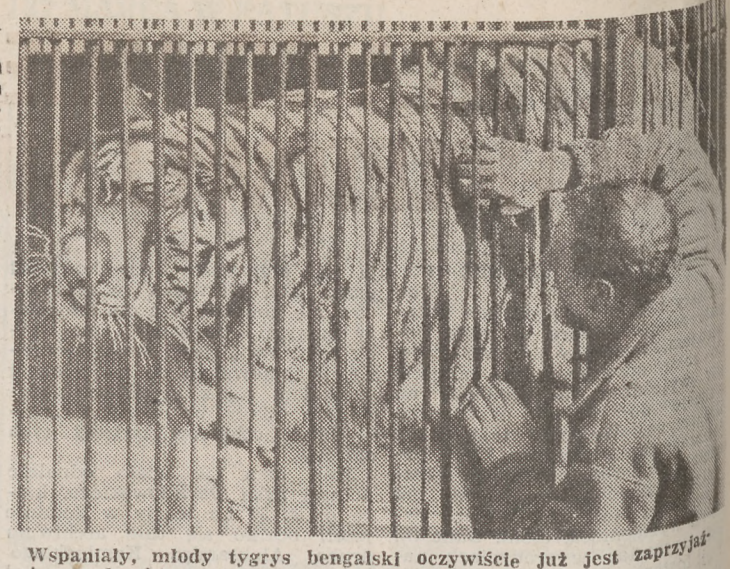

Wspaniały, młody tygrys bengalski oczywiście już jest zaprzyjaźniony z dyrektorem.

**— Wyjaśnijmy jeszcze jedną sprawę, która pewnie miasto długo będzie pamiętać. Wyraził się pan o radnych per „kilku balonów", czy nie?**

— Śmieję się, gdyż nie jest to pierwsze pytanie na ten temat. Jestem absolutnie przekonany, że nie nazwałem ich „balonami", bo tego określenia nie używam. Natomiast nie jest wykluczone, że jak się któryś atak — taki szczypany — zaczął, nazwałem ich „bufonami". Postępowanie PC w Płocku to dla mnie jedna wielka bufonada. Jest jednak istotna różnica między „balonem" a „bufonem".

**— Prognoza polityczna dla Płocka — czy PC, zdaniem pana, będzie zmierzało do przejęcia prestiżowych stanowisk?**

— Jestem przekonany, że będzie. Gotów jestem roztoczyć nawet taką wizję apokaliptyczną, PC będzie się w dalszym ciągu starało, żeby jednak wojewodą został członek partii. Sądzę, że są w tej chwili nawet konkretne działania w tym kierunku.

**— Jakieś nazwiska?**

— Pan Prokopowicz, pan Derecz z Kutna. Ale to nie wszystko. Ja sądzę, że PSL ma nie mniejsze apetyty na stanowisko wojewody. I ten, która z opcji będzie miała większą siłę przebicia...? Tu się już zaczyna wielka polityka, nie płocka, tylko wielka polityka.

**— No cóż, zobaczymy. Rozmawiamy w ogrodzie zoologicznym. Nie mogę nie zapytać pana o zwierzęta.**

— Na rozmowę o ogrodzie najchętniej umówiłbym się z panią po świętach wielkanocnych. Być może będę mógł pochwalić się zakończeniem pewnego remontu, w wyniku którego powstanie piękny wybieg z basenem dla tapirów. Pieniądze? Tych w podobnych placówkach nie jest nigdy za wiele. Tegoroczny budżet nie pozwoli na szaleństwa, nowe zakupy czy przedsięwzięcia, wystarczy tylko na bieżące funkcjonowanie ogrodu. Nie zawsze będziemy mieli taki fart, jak w ubiegłym roku, kiedy to z Julinka zakupiliśmy dwa duże młode tygrysy bengalskie: Sabcię i Smutnego za jedyne 3 mln zł, czyli, ile kosztują dwa psy przeciętnej rasy. Zapraszam też do pawilonu gadów, gdzie mamy pięknego, olbrzymiego żółwia morskiego — karetę, depozyt z ZOO w Pradze Czeskiej.

**— Dziękuję za zaproszenie w imieniu Czytelników i rozmowę w imieniu Redakcji.**

Rozmawiała:
**MILENA GURDA-JAROSZEWSKA**
**(Rozmowa autoryzowana)**
**Fot. Stanisław Bąkiewicz**

**Łatwiej ugłaskać i dojść do porozumienia z lwicą, niż z radnymi...**
**Zdjęcia: Stanisław Bąkiewicz**

# ŻYCHLIŃSKA MLECZARNIA JUŻ PŁACI

**POL ROKU TEMU** cierpliwość rolników z Pacyny wyczerpała się. Zwołali najpierw jedno, potem drugie zebranie, żeby po ludzku się dogadać. Niezadowolenie z poczynań Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Żychlinie narastało od dawna, w końcu przyszedł czas na męską rozmowę. Zasadniczo poszło o zaległości w płaceniu należnych rolnikom pieniędzy za odstawione mleko oraz o najniższe wśród okolicznych mleczarni ceny jego skupu. Po drodze wypomniano wszystkie bolączki. Rolników, zarazem członków spółdzielni — denerwował zwłaszcza bałagan panujący w mleczarni.

Chcieli wiedzieć dlaczego zarząd pobierał bardzo wysokie premie w tak trudnej sytuacji w jakiej znalazła się spółdzielnia? Dlaczego tolerowano niegospodarność, przejawiającą się choćby wyprzedażą samochodów po żenująco niskich cenach i niemal „po cichu" (daty przetargu nie podano do szerokiej wiadomości, nawet zainteresowanych członków spółdzielni)? Chcieli znać kulisy „maślanych' historii, szczególnie ci, którzy mieli powody przypuszczać, że masło było wynoszone i sprzedawane pokątnie. Niezadowolenie rolników brało się także stąd, że niebezpieczną praktyką stało się odsprzedawanie przez mleczarnię mleka do Kutna, po wyższych cenach. Na tyle wyższych — komentowano z przekąsem — by wystarczyło na pensje dla pracowników OSM Żychlin. Rolnicy chcieli wiedzieć, dlaczego zarabia się właśnie na nich? Dlaczego to oni mają dopłacać do plajtującej mleczarni?

A przede wszystkim dlaczego mleczarnia wpadła w straszliwe długi i czy jej szefowie mają pomysł, jak z nich wyjść?

**BURZLIWE SPOTKANIE PAŹDZIERNIKOWE W PACYNIE,** któremu ja także się przysłuchiwałam (artykuł w „TP" z 10 i 17 listopada 1991 r.), zakończyło się niczym. Wyjaśniono opóźnienia w płatnościach i obiecano wyrównanie zaległych należności. Kierownictwo mleczarni nie miało żadnych wątpliwości co do własnych predyspozycji na te stanowiska, ostre głosy krytyki pod swoim adresem puszczało mimo uszu. Cena skupu mleka nie drgnęła, planu uzdrowienia mleczarni nie podano. Rolnicy z Pacyny dowiedzieli się natomiast, że rozrabiają i widzą więcej niż powinni (czytaj — wciskają nos w nie swoje sprawy). Tylko spokojne, rozważne stanowisko wójta Pacyny — Józefa Wojciechowskiego, powstrzymało rolników przed natychmiastowym wystąpieniem ze spółdzielni żychlińskiej i przejściem do OSM Sanniki lub Kutno, które nie tylko lepiej płaciły, lecz były jak najbardziej zainteresowane powiększeniem sieci dostawców mleka. W przeciwieństwie do Żychlina, niestety... Decyzję odłożono do walnego zgromadzenia, które miało zostać zwołane w listopadzie.

**ODBYŁO SIĘ DOPIERO 30 GRUDNIA.** Radni i delegaci z Pacyny zgłosili formalny wniosek o odwołanie zarządu, a także o przywrócenie wozaków, którzy zostali — jak twierdzono — niesłusznie zwolnieni we wrześniu. Ze sprawozdania prezesa spółdzielni — Janusza Wójcika, zebrani dowiedzieli się, że straty mleczarni wynoszą **754 mln zł, a skup** mleka spadł o 26 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Budowa oczyszczalni ścieków, warunkująca istnienie mleczarni, posuwa się ślamazarnie. Przedstawiono natomiast rozgrzeszającą, z czego się tylko dało „opinię" biegłych (jeden nieczytelny podpis, brak nazwisk członków komisji). Sporządzono ją na zlecenie Rady Nadzorczej OSM w Żychlinie przez spółkę konsultingową w Łodzi, a dotyczyła oceny pracy zarządu w świetle zarzutów, postawionych w... artykułach prasowych, zamieszczonych w „Tygodniku Płockim"! (Artykuł był relacją ze spotkania w Pacynie z przytoczeniem zarówno pretensji rolników, jak i wyjaśnień członków kierownictwa OSM). Widać biegli mieli uzupełnić brak argumentów prezesa i przewodniczącego Rady Nadzorczej. Zastanawiające jest, jaki był koszt kontroli — na zebraniu przedstawicieli w dniu 30 grudnia, nie ujawniono go. Przy takim deficycie parę złotych w tę czy w drugą stronę nie robi różnicy...

**NIESTETY, BIEGŁYM** nie wszystko udało się wytłumaczyć. W „opinii' (której zresztą „Tygodnik" nie otrzymał) czytamy: „Z ogólnej sumy niedoborów (ponad 11 mln zł) obciążyć osoby materialnie odpowiedzialne na sumę ok. 9 mln 700 tys. zł (ciekawe, kogo obciążono? — przyp. mój), zaś w sprawie wysokich premii: „Analizując wynagrodzenia członków zarządu stwierdzono niżej wyszczególnione nieprawidłowości:

— zauważono naliczenie premii dla zarządu dokonywane są w okresach miesięcznych, zamiast jak normuje to regulamin w okresach kwartalnych;

— zawyżono naliczenie premii prezesowi zarządu inż Januszowi Wójcikowi w maju i czerwcu 1991 roku. Przyznano mu premię w maju w wysokości 80 proc płacy zasadniczej plus dodatek funkcyjny i w czerwcu w wysokości 60 proc. płacy zasadniczej plus dodatek funkcyjny. Można było zgodnie z ówczas obowiązującym regulaminem maksymalnie przyznać 50 proc premii. Naliczono i wypłacono łącznie za dużo 806 tys. zł. Kwotę tę, jako wypłaconą nieprawidłowo, prezes zarządu inż. Janusz Wójcik winien zwrócić do kasy spółdzielni".

W innych wypadkach starano się wykazać, co i zaznaczono na wstępie, że „ocena zarządu na odcinku nadzoru i funkcjonowania kontroli wewnętrznej jest korzystna".

I pewnie dlatego na swoim posiedzeniu w dniu 20 stycznia br. Rada Nadzorcza OSM Żychlin odwołała z zajmowanego stanowiska wiceprezesa WS za niewywiązywanie się ze swoich obowiązków a 1 lutego została z nim rozwiązana umowa o pracę.

Jak można się spodziewać, odwołanie jednego wiceprezesa nie rozwiązało problemów. 25 lutego Rada Nadzorcza zwołała posiedzenie, proponując w porządku obrad w punkcie 4 zmianę zarządu OSM. Na posiedzenie zaproszono także gości, m.in. burmistrza Żychlina i wójta gminy Bedlno. Nas nie zaproszono, niestety, ale uznaliśmy, że skoro w trakcie zebrania mogą wyjaśnić się pewne sprawy, żywo interesujące rolników — członków spółdzielni, nasza obecność jest wskazana.

**NIESTETY, ZOSTALIŚMY WYPROSZENI**, także zainteresowany obradami wójt Pacyny. Widać Bedlno może wiedzieć, o czym radzi Rada Nadzorcza, Pacyna nie. Wyproszono nas po demokratycznym głosowaniu w stosunku 9:7. Wacław Pietrzak, członek rady, skomentował to głośno następującym stwierdzeniem: „Wstydzę się, że jestem w takiej radzie, która musi coś ukrywać przed prasą. Tajnych spraw nie mamy, czego się boimy?".

W takich samych proporcjach 7 za, 9 przeciw, przegłosowywano i inne wnioski. Między innymi o zdjęciu z porządku obrad punktu, dotyczącego zmian w zarządzie.

Chciałam zapytać pracowników, co myślą o sytuacji w ich zakładzie? Czy widzą potrzebę zmian? Odpowiadano wymijająco, bez podania nazwisk, oglądając się na prawo i lewo. Tłumaczono to zachowanie w przerażająco logiczny sposób: chcemy pracować. Widać tak już karano w tym przedsiębiorstwie za odmienne od kierownictwa zdanie. Poza tym poszła fama o możliwości likwidacji mleczarni, czy raczej redukcji jej zadań do zlewni mleka. W przypadku odłączenia się gminy Pacyna, dostarczającej mniej więcej połowę mleka, stałoby się to koniecznością. Z tego zresztą powodu rolnicy z Pacyny tak długo dopraszali się o zmiany, przecież najprostszym rozwiązaniem byłoby odłączenie się. Długoletnie związki z żychlińską mleczarnią, świadomość możliwości upadku tego przedsiębiorstwa i pozbawienie pracy kilkadziesiąt osób leżało im na sercu, a nie — jak niektórzy twierdzili — chęć rozrabiania.

**PRACOWNICY BYLI WIĘC PEŁNI OBAW** o to, czy nastąpią zwolnienia. Widać mieli powody, by sądzić, że już sam fakt rozmowy z dziennikarzem może im zaszkodzić. Z pojedynczych zdań: „Najwyższy czas coś zmienić", „Po co tylu prezesów", „Dobrzy pracownicy odchodzą, zostają donosiciele" — można wysnuć wniosek, że wiele dobrego o panujących tu stosunkach powiedzieć by nie mogli.

Z informacji, uzyskanych od uczestników posiedzenia rady wynikało, że straty zmniejszyły się do ok. 500 mln złotych i że zasadniczą ich przyczyną były koszty budowy oczyszczalni, na którą z Urzędu Wojewódzkiego otrzymano tylko 400 mln zł dofinansowania. Cóż, nie 400 a 700 mln zł, tj. 40 proc. całości kosztów — brzmi informacja z samego źródła, której udzielił nam pracownik Wydziału Ochrony Środowiska UW — pan Harabasz. Mocno podważa to wiarygodność prezesów.

Nie zdziwiło nas więc, że na kolejnym zebraniu, które odbyło się w cztery dni później prezes Janusz Wójcik złożył rezygnację. Przy poparciu wszystkich 15 radnych prezesem został człowiek z zewnątrz — Włodzimierz Sławiński. Absolwent Politechniki Łódzkiej z kierunku elektrycznego, przez wiele lat zajmujący się działalnością usługową w swoim fachu, ostatnio kupił i prowadził gospodarstwo rolne. Janusz Wójcik pozostał na kierowniczym stanowisku wiceprezesa.

**NIE BĘDZIE ŁATWO** nowemu prezesowi wyprostować tego, co zostało skrzywione. Najważniejszym aktualnie zadaniem jest terminowe oddanie do użytku oczyszczalni ścieków. Prezes Sławiński zamierza poszukać nowych rynków zbytu i oszczędności w produkcji.

W każdym razie żychlińska mleczarnia już płaci rolnikom na równi z sąsiednimi mleczarniami. Uważnie przygląda się też tym sąsiednim, choćby sannickiej, która dobrze prosperuje między innymi dzięki bezpośredniemu dostarczaniu artykułów do warszawskich sklepów. Jak powiedział mi prezes Danecki z Sannik — nie chcą zarabiać na rolniku, wręcz przeciwnie, starają się tak gospodarować, żeby rolnikom było z nimi dobrze, wszak to podstawa ich bytu.

Czy Żychlin pokona trudności czy wyjdzie z długów? Już wkrótce będziemy znać odpowiedź i na te pytania.

**MAŁGORZATA BIAŁECKA**

# ZAPRASZAMY NA TRYBUNY

### BADMINTON

Wiele sportowych wrażeń czeka w ostatni tydzień marca płockich kibiców. Najpierw stów kilka o 17 Międzynarodowych Mistrzostwach Polski seniorów w badmintonie, będących jednocześnie kwalifikacyjnym turniejem olimpijskim oraz rankingowym IBF.

O szczegółach informowaliśmy kibiców wcześniej. Wiadomo więc, że na 5 kortach hali Politechniki przy ul. Gwardii Ludowej w Płocku, zobaczymy 180 zawodników z 20 krajów. Będzie to jedyna okazja, aby podziwiać w akcji badmintonistów m.in. z Danii, Niemiec, Anglii, Australii, Indonezji, Finlandii, Meksyku, Nowej Zelandii, Szwecji, Kanady.

Przypominamy, że mistrzostwa odbędą się w dniach od 26 do 29 marca. Zawodnicy rozpoczynać będą grę o godz. 9, a kończyć około godz. 23. W nocy przewidziane są także rozgrywki w ramach Mistrzostw Polski Dziennikarzy.

Wstęp na imprezę jest wolny natomiast chętni będą mogli kupić program zawodów w cenie 100 tys. zł. Kupony programu będą brać udział w losowaniu szczególnie atrakcyjnych nagród fundowanych przez sponsorów. Nagrodą główną jest telewizor kolorowy a wygrać można także odtwarzacze samochodowe, miksery, radiomagnetofony i walkmany. Co trzeci los wygrywa.

Z płockich zawodników ZKS Stal na parkiecie zobaczymy Joannę Jędrzejewską, Pawła Wasilewskiego, Grzegorza Piotrowskiego oraz juniorów Pawła Jezierskiego i Dariusza Kowalskiego.

### PIŁKA RĘCZNA

W dniach 27—29 marca w hali ZSZ MZRiP w Płocku rozegrany zostanie IV Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej seniorów o puchar dyrektora generalnego MZRiP. Mecze rozpoczynać się będą o godz. 16.30. W turnieju udział wezmą cztery drużyny: ZKS Petrochemia Płock, Warszawianka, Korona Kielce i IF BRANDSEV z Danii. Kibice wiedzą, że jest to klub, w którym grają teraz dwaj płocczanie — Andrzej Miszczyński i Waldemar Sobolewski.

Na parkiecie zobaczymy młodych zawodników płockiej drużyny. Nie wystąpią kontuzjowany Jacek Dworek oraz Artur Góral i Andrzej Mokrzki, którzy wraz z reprezentacją Polski walczyć będą w Mistrzostwach Świata grupy B.

### BRYDŻ SPORTOWY

W dniach 28—29 marca w Hotelu Pracowniczym Odlewni Żeliwa w Kutnie rozegrana zostanie runda rewanżowa ligi okręgowej brydża sportowego. W turnieju weźmie udział 8 drużyn — 7 z województwa płockiego i 1 z konińskiego.

Liderem po I rundzie jest drużyna ZKS Stal Płock przed dwoma zespołami kutnowskimi. Zwycięzca awansuje do III ligi makroregionu centralnego. W sobotę i niedzielę rozdania rozpoczną się o godz. 10.

Sympatyków brydża sportowego informujemy, że płoccy brydżyści spotykają się na cotygodniowych turniejach w każdy poniedziałek w Domu Technika o godz. 17, zaś kutnowscy w każdy wtorek w budynku Polfy o godz. 17.30. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w tych imprezach. (jot)

### TENIS STOŁOWY

Zakończyły rozgrywki tenisistki stołowe I ligi. Mistrzyniami zostały zawodniczki Siarki Tarnobrzeg. Spółdzielca zajął szóste miejsce, a AZS AWF i Ogniwo opuszczają ligę. W ostatnim meczu Spółdzielca przegrał na wyjeździe z Zofiówką 7:3. (rom.)

# PIŁKA NOŻNA

**PETROCHEMIA — RESOVIA 0:0**

Gospodarze mieli kilka sytuacji do zdobycia bramki, ale ani Krzysztof Wewiór (6 min.), ani Dariusz Krzywkowski w drugiej połowie nie osiągnęli celu.

Petrochemia grała w następującym składzie: Pietrzak — Wójcik, Serocki, Wewiór, Kowalski — Krzywkowski, Gapiński, Pawelec, Majchrzak — Dylewski, Zielmachowicz (od 56 min. Król).

### WYNIKI

Petrochemia — Resovia 0:0, Olimpia — Polonia 1:4 (0:2), Błękitni — Boruta 2:1 (0:0), Chemik — Siarka 2:0 (0:0), Avia — Sandecja 1:1 (0:1), Stal — Wisłoka 1:0 (0:0), Jagiellonia — Stomil 1:0 (1:0), Cracovia — GKS 0:0, Gwardia — Korona 4:2 (1:1).

| | | |
|---|---|---|
| 1. Chemik | 26:14 | 34—21 |
| 2. Polonia | 25:15 | 31—20 |
| 3. Siarka | 25:15 | 25—14 |
| 4. Jagiellonia | 25:15 | 28—18 |
| 5. Stal | 24:16 | 24—14 |
| 6. Błękitni | 24:16 | 18—10 |
| 7. Resovia | 23:17 | 28—21 |
| 8. Boruta | 23:17 | 25—19 |
| 9. GKS | 22:18 | 21—21 |
| 10. Wisłoka | 20:20 | 10—20 |
| 11. Korona | 19:21 | 25—21 |
| 12. **Petrochemia** | 19:21 | 16—16 |
| 13. Avia | 19:21 | 17—23 |
| 14. Gwardia | 19:21 | 26—33 |
| 15. Stomil | 17:23 | 23—33 |
| 16. Olimpia | 13:27 | 18—32 |
| 17. Sandecja | 10:30 | 12—32 |
| 18. Cracovia | 7:33 | 11—36 |

### III LIGA

### WYNIKI

Stoczniowiec — Włókniarz (P) 3:1 (1:0), Orzeł — Włókniarz (A) 0:1 (0:1), Pilica — Piotrcovia 4:0 (1:0), Włocławia — Mazovia 1:0 (1:0), Pelikan — WKS 5:0 (3:0), Terpol — Ostrovia 4:1 (1:1), Victoria — Mień 3:1 (1:0), Wistil — Górnik 0:3 (0:2), Jankowy pauzował.

### TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Górnik | 18 | 32 | 42—5 |
| 2. Ostrovia | 18 | 27 | 39—16 |
| 3. Terpol | 18 | 26 | 38—15 |
| 4. Mazovia | 18 | 21 | 21—22 |
| 5. Wistil | 18 | 20 | 17—18 |
| 6. Włocławia | 18 | 20 | 25—23 |
| 7. Orzeł | 18 | 19 | 30—18 |
| 8. Jankowy | 17 | 18 | 22—20 |
| 9. **Stoczniowiec** | 18 | 18 | 37—29 |
| 10. Pelikan | 18 | 17 | 16—26 |
| 11. Piotrcovia | 17 | 14 | 25—10 |
| 12. Mień | 18 | 14 | 19—27 |
| 13. Pilica | 18 | 13 | 17—23 |
| 14. Włókniarz (P) | 18 | 12 | 21—33 |
| 15. Włókniarz (A) | 18 | 12 | 15—36 |
| 16. Victoria | 18 | 12 | 15—43 |
| 17. WKS | 18 | 9 | |

(rom.)

# OGŁOSZENIA DROBNE

## RÓŻNE

**PŁYTKI** LASTRYKOWE o wym. 20x20, 25x12,5, 25x25, 35x35 cm w różnych kolorach, parapety, stopnie schodowe poleca ZAKŁAD BETONIARSKI Maszewo Duże 11 k/Płocka, tel. 209-21
004071

**ŻALUZJE 'TOMEX'** Płock tel. 338-55
004069

**PIECZĄTKI** - Płock ul. Bielska 61, ul. Grodzka 1. Tanio, fachowo, solidnie. Zapraszamy od 9,00 do 17,00
004096

**SERWIS** telewizorów radzieckich, Płock 1-go Maja 4/15, tel. 240-75
004111

**COPI - FLEX**
**Płock, Grodzka 11, tel. 265-14 oferuje kserokopiarki**
*/nowe i używane/,*
**serwis**
CF-2

**TELERADIOVIDEO - PRZESTRAJANIE, naprawy, konserwacje. Płock, Lachmana 2, tel. 36-617**
004367

**USG: ginekolog - dr Białecki, czwartki 16-18, soboty 10-12, chirurg - dr Reczyński, wtorki 11-13, piątki 16-18. Płock, Tysiąclecia 10 /k."Jubilata"/. Informacje Płock 33-503**
004609

**GABINET GINEKOLOGICZNY przeniesiony na ul.Tysiąclecia 10 /k."Jubilata"/: dr Bladowska pon., wtorek 16-18, dr Białecki środa 15,30-17, czwartek 18-19,30**
004608

**PROJEKTY** stacji benzynowych. Łódź, 55-27-86
K-51/92

**PRZECIWWŁAMANIOWE, kompleksowe zabezpieczenie domu, mieszkania, sklepu itp. oferuje firma =BEM=. Drzwi o konstrukcji stalowej pokryte drewnem. Zapraszamy ul.Chabrowa 31a, Płock /obok przejazdu kolejowego ul.Wyszogrodzka/.**
004455

**Prowadzenie** ksiąg handlowych, przychodów - rozchodów. Doradztwo podatkowe. **Usługi** komputerowe. ZPDW "MARLES" Płock, ul.Bielska 1, tel. 202-29, telex 83211 w godz. 7,30-15,45
004571

**Płock** kwaterunkowe 56 m.kw. zamienię na Warszawę - 39-38-98.
004575

**Fryzjerkę** damską przyjmę. Płock, Miodowa 8.
004576

**Glazurnictwo**, Płock 32-239
004579

**PRZESTRAJANIE - NAPRAWA tv, video, SAT. Montaż TELEGAZETY. Tel. 321-97 Tarczyński.**
004474

**KWATERUNKOWE** 108 m zamienię na Płock lub Łódź. 48-65-45
004508

**OPRYSKIWACZE ciągnikowe 400l, 10m, rurki kwasowe lub węże ciśnieniowe, gwarancja na 12 miesięcy. 09-402 Płock, Otolińska 18b, tel. 233-00 lub 33-650.**
004522

**NAPRAWA,** przeróbka kuchni i taboretów gazowych. Sprzedaż części do kuchni i taboretów. Płock tel. 242-74
004523

**MAGISTER** - korepetycje: matematyka, fizyka. Dojeżdżam. Płock 273-51
004545

**Punkt przyjmowania zleceń na meble swarzędzkie. Płock, Kobylińskiego 23.**
004585

**VIDEOFILMOWANIE** Płock 35-965
004538

**Nowo otwarta prywatna APTEKA, Podolszyce Północ, Sucharskiego 6 /w bramie/, godz. 8,00-20,00, soboty 10,00-14,00, tel. 34-638. Bogaty asortyment leków. Oferujemy kosmetyki firmy VICHY.**
004590

**Zamienię** M-4 w Kutnie na Płock. Tel. 252-44 w. 234.
004591

**Wczasy** w Albenie - Bułgaria, lipiec - sierpień 1992. EsperantoTur w Płocku. Tel. 293-73.
SA-90

**Posiadam** lokal do wynajęcia 40 m.kw. w centrum Płocka, ewentualnie przystąpię do spółki. Wiadomość: Bar Bistro "TANGO" Płock, Kwiatka 16
004600

**AUTOALARM,** własne zasilanie, centralny zamek, powiadomienie. ALARMY w pomieszczeniach. "SYSTAL" Płock 288-51.
004617

**FOLIE OKIENNE** przeciwłamaniowe, przeciwsłoneczne. "SYSTAL" Płock 288-51
004618

**Chcesz** zdobyć **zawód** w ciągu trzech miesięcy? Korespondencyjnie założyć własny zakład? NAPISZ: Poradnictwo Zawodowe "EDUKACJA" Toruń, ul. Łyskowskiego 7/48. Koperta zwrotna, znaczek.
S-24/92

**Malowanie,** tapetowanie mieszkań. 265-21.
004620

**DODATKOWE** drzwi - WYCISZANIE - zamki. 263-32. Zlecenia od 8,00 do 10,30.
004624

**ZA POMOC** w podjęciu pracy na Zachodzie prowizja. Tomasz Pasierowski, Zarębi 15, 09-445 Czerwińsk
004638

**MALOWANIE, tapetowanie, glazura, terakota. Tel. 225-37**
004555

**NAPRAWA** pralek automatycznych, piecyków gazowych. Tel. 268-82, Kowalski
004641

**BIURO "RAJ".** Panie do towarzystwa. Dyskretnie realizujemy oferty towarzyskie i matrymonialne. Znajdziemy żonę rolnikowi. Oferty dla pań bezpłatnie. Płock 9, skr. 85.
004643

**BIURO** matrymonialno-towarzyskie "RAJ" zapozna samotnych w różnym wieku. Oferty dla pań są bezpłatne. Foto mile widziane. Płock 9, skr. 85.
004644

**ZESPÓŁ** Muzyczny na bale, wesela. Płock tel. 35-513
004647

**POSIADAM** Żuka, oczekuję propozycji. Duninów tel. 10-261
004650

**ZAMIENIĘ** własnościowe M-3 o pow. 39 m kw. w Płocku, ul.Wolskiego 4/1 lp. na M-4 lub M-5 o pow. ok. 60 m kw. Tel. 318-99 po 15-tej.
004658

**CYKLINOWANIE** podłóg, 271-33
004662

**TANIE USŁUGI** hydrauliczne. Tel. 295-13 Wrzesiński
004668

**ZAMIENIĘ** 2-pokojowe M-2 /35 m kw/ IIp. na 3-pokojowe na parterze z dopłatą. Płock, Hermana 2/18
004669

**WŁOCHY,** ładunek 3 tony do przywiezienia. Oferty tel. 240-21.
004670

**NAPRAWY telewizorów** Adamski, tel. 218-75
004671

**MASZYNOPISANIE,** Płock 31-291
004673

**POSIADAM** do wynajęcia garaż ul. Bartnicza, tel. 281-16
004674

## KUPNO SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** pawilon handlowo-usługowy w stanie surowym. Sierpc tel. 75-38-97.
S-23/92

**SPRZEDAM** gospodarstwo 4,10 ha z budynkami. Kołeczek Wojciech, Kuchary, 09-422 Ciachcin.
004616

Tanio **SPRZEDAM** w Kutnie dom piętrowy z oficynami, z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Poznań tel. 480-813 do godz. 16,00.
K-74/92

**SPRZEDAJEMY** nowe i używane opony z Niemiec. Ceny konkurencyjne, duży wybór. Zapraszamy. Wulkanizacja Płock ul. Bielska 61, w godz. 8,00 - 18,00: soboty 8,00 - 14,00.
004602

**SPRZEDAM** dom. Gąbin, ul. Topolowa 12, tel. 333.
004610

**SPRZEDAM** działkę uzbrojoną budowlaną pow. 1003 m kw. Płock, Polna 13, tel. 34-165, 35-331.
004574

**SPRZEDAM** Żuk blaszak 1981, Płock tel. 240-21
004577

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 0.27 ha. Zakład Telewizyjny Bodzanów, Głowackiego 8
004593

**SPRZEDAM** działkę budowlano-usługową o pow. 1000 m kw. Chojnacki Krzysztof Stara Biała k/Płocka, tel. 268-88 od 8,00 do 14,00
004572

**SPRZEDAM,** wydzierżawię fermę do hodowli zwierząt futerkowych lub sprzedam kompletne jej wyposażenie. Wiadomość: Borowiczki - Pieńki 78, tel. 125-71
004626

**SPRZEDAM** 2,24 ha. Strusiński, Blichowo 39
004627

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 512 m kw. w centrum Płocka. Traugutta 11
004628

**SPRZEDAM** działkę ogrodzoną w Białobrzegach. Tel. 201-89
004629

**SPRZEDAM** działki budowlane w Imielnicy. Płock 35-652 po 16,00
004630

**SPRZEDAM** samochód IFA "paszowóz". Gostynin 46-31
004633

**SPRZEDAM** przedpłatę na "malucha". Tel. 526-83
004634

**SPRZEDAM** koparkę Waryński K-607. Bielsk tel. 15-030 po 18,00.
004665

**SPRZEDAM** działkę przedsiębiorczo-budowlaną o pow. 1,24 ha, przy trasie Płock - Iłów w odległości 12 km od Płocka, po bardzo atrakcyjnej cenie. Chojnacki Henryk, Czermno 09-531, gm. Gąbin
004635

**SPRZEDAM** ciągnik T-25, stan dobry. Kędzierski Krzysztof, Staroźreby.
004636

**SPRZEDAM** działkę rekreacyjną w Białobrzegach, 700 m kw, niezabudowaną. Płock, Baczyńskiego 2/22, tel. 524-61
004637

**SPRZEDAM** maszyny do produkcji nakrętek. Tel. 14-091
004561

**SPRZEDAM** M-2. Płock 261-47
004639

**SPRZEDAM** gospodarstwo 5,33 z budynkami k/Płocka i działkę 720 m kw. w Proboszczewicach. Tel. 138-90
004640

**SPRZEDAM** dom szeregowy - stan surowy zamknięty - w rozliczeniu może być mieszkanie. Tel. 227-29
004642

**SPRZEDAM** działkę 700 m kw. w Słupnie. Tel. 291-03 po 16,00
004645

**SPRZEDAM** grzejniki aluminiowe. Płock 317-76
004649

**KUPIĘ** lub zamienię M-3 na domek w Płocku. Tel. 310-87
004651

**SPRZEDAM** Zaporożca. Płock 35-823 wieczorem.
004652

**SPRZEDAM** działkę rekreacyjną z dostępem do jeziora w Józefowie. Skierski Kazimierz, Płock, Gałczyńskiego 6 m 33
004653

**ODKUPIĘ** numer telefonu. Tel. 236-12
004654

**OKAZJA! SPRZEDAM** lub wydzierżawię działkę budowlaną ogrodzoną o pow. 580 m kw. z przestrzennym budynkiem gospodarczym nadającym się na działalność gospodarczą - telefon, siła, woda, w Płocku - Imielnicy. Tel. 265-29 lub 34-740
004655

**SPRZEDAM** 1,8 ha ziemi z dużą działką budowlaną /studnia, energia/ w Radzanowie k/Płocka. Wiadomość: Łąck, tel. 14-170 po godz. 18,00
004656

**SPRZEDAM** działkę budowlaną o pow. 669 m kw. w Proboszczewicach. Tel. 201-31
004660

**SPRZEDAM** działkę pracowniczą, 271-33
004663

**SPRZEDAM DWA PIECE c.o. o pow. grzewczej 30 m i 27 m. Antoni Komuda, Nowy Duninów 1 b.**
004661

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny, działkę 82 ary. Kutno, Raszewska 22a.
K-77/92

**SPRZEDAM** Poloneza 1,9 DGL, palety drewniane, spawarkę wirową, usługi elektroinstalacyjne - linie, stacje trafo, pomiary. Kutno tel. 330-96
K-79/92

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 0,7 ha, rolną 0,4 ha. Kutno tel. 366-52 po 15-tej
K-80/92

**PILNIE SPRZEDAM** gospodarstwo 8,5 ha, budynki + sprzęt rolniczy. Piechociński Mirosław, Polesie k/Gostynina.
004664

**MEBLE "FORTE",** kpl. wypoczynkowe, stoliki. Płock, ul.Rembielińskiego 3. **SPRZEDAŻ RATALNA.**
004675

**KPL. WYPOCZYNKOWE,** regały, narożniki, amerykanki, kpl. kuchenne - Płock, Królewiecka 12 /za Eldomem/ "VISTA".
004676

**DZIAŁKĘ** na Winiarach 300 m kw. **SPRZEDAM.** Płock, 320-47
004677

**SPRZEDAM** kiosk spożywczo-warzywniczy z wyposażeniem w Radzanowie. Wiadomość w sklepie w godz. 8,00 - 15,00.
004679

**SPRZEDAM** kloc dębowy 1,65 $m^3$. Tel. 136-81
004266

**Zakład Mechaniki Pojazdowej w Rogozinie 114 - Osiedle mistrz Jan Prącik**

**zaprasza posiadaczy aut** na bezpłatne usługi w zakresie smarowania zwrotnic układu kierowniczego oraz wymiany olejów w dniach 28 i 29 marca *tj. sobota i niedziela* w godz. od 10,00 do 16,00.
004646

**PHU "MESKONP" S.C.**
**Płock, ul. Rembielińskiego 8 p. 206**
**tel/fax 33-985, tel. 210-70 w. 248**

**oferuje**
- maszyny do pisania elektroniczne najnowszej generacji- OPTIMA
- telefaksy, kserokopiarki - CANON
- mini-centrale telefoniczne - PANASONIC
- tonery, bębny do NP 1215, NP 1010, FC-2
- papier faksowy, kserograf, teleksowy
- kalkulatory

**Zapraszamy do naszego biura codziennie w godz. 8,00-15,00.**
004678

**Zakład Mechaniczny "Roltex"**
**oferuje usługi z zakresu**
- obróbka skrawaniem
- ślusarstwo
- mechanika ogólna

**09-520 ŁĄCK ul. Jesienna 17 w godz. 7-15 tel. 14-569**
004569

**Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kaszewach Dwornych gm.Krzyżanów**

**prowadzi sprzedaż śruty sojowej i pustaków żużlo-betonowych.**

**Kutno tel. 15-78.**
K-78/92

**Dziennikarsko Wydawnicza Spółdzielnia Pracy**
**AKAPIT**
**Wykonuje USŁUGI KSERO**
**ZAPRASZAMY**
tygodnik PŁOCKI
**ul. Stary Rynek 27 09-400 Płock tel. 277-66**

## KSIĘGARNIA BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ POLECA

**MAURICE SERLLIAZ** — Encyklopedia impresjonizmu (przekł. Halina Andrzejewska), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe 1991 r. Warszawa, s. 299, cena 108.000 zł.

**JEAN COSSON** — Encyklopedia symbolizmu (przekł. Joanna Guze), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe 1992, Warszawa, s. 371, cena 120.000 zł.

Obie pięknie ilustrowane encyklopedie, zawierają hasła ułożone alfabetycznie w obrębie działów, np.: Prekursorzy impresjonizmu, Impresjonizm, Duch symbolizmu, Epoka symbolizmu itp.

**ALEKSANDER BRÜCKNER**, Dzieje Kultury Polskiej, tom IV, Kraków 1946 (reprint 1991), s. 636, cena 330.000 zł.

**JANINA MICHAŁKOWA** — Obrazy mistrzów obcych w polskich kolekcjach, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe 1992, Warszawa, cena 185.000 zł.

Album zawiera reprodukcje dzieł znanych mistrzów, które w różnych epokach znalazły się w polskich zbiorach. W części opisowej znajdują się informacje o kolekcjach królów polskich i mecenacie magnackim w Polsce przedrozbiorowej i po rozbiorach. Są także krótkie notki biograficzne o autorach prezentowanych dzieł.

**MICHALSKA M., BEVEN-OYRZANOWSKA C.** — I learn English, Język angielski dla dzieci starszych, Wiedza Powszechna 1991, Warszawa, s. 106, cena 45.000 zł.

**IRENA WIERZBICKA, TERESA RYNKOWSKA** — Samouczek języka niemieckiego, kurs wstępny, Wiedza Powszechna 1992, Warszawa, s. 432, cena 40.000 zł.

**VERONIQUE BOBIN** — Mój świat, Encyklopedia dla najmłodszych, tłum. Adam Papliński, „Książka i Wiedza" 1991, s. 115, cena 75.000 zł.

Pięknie ilustrowana encyklopedia zapoznaje dziecko z podstawowymi pojęciami, takimi jak: czas, ciało ludzkie, otaczający nas świat, kosmos.

**WYSPY BRYTYJSKIE** (album), „Historia i Sztuka" 1991, Poznań, cena 46.000 zł.

**CHICAGO**, (album), „Historia i Sztuka" 1992, Poznań, cena 46.000 zł.

**ADAM TOLAK** — The Beatles, Tak było, Wyd. „Ring" 1992, cena 72.000 zł (album).

**MARIA SZABŁOWSKA** — Elvis, Amerykański sen, Wyd. „Ring", 1992, cena 72.000 zł (album).

UWAGA! Od 16 marca księgarnia Biblioteki Wojewódzkiej zmieniła sposób sprzedaży książek wprowadzając wolny dostęp do półek, co umożliwia kupującym samodzielny wybór interesujących pozycji.

(tekst sponsorowany)
SA-93

**UWAGA!**
**ZAKŁADY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE!**

Nowo otwarty sklep poleca preparaty i narzędzia profesjonalne firm krajowych i zagranicznych

**TYLKO U NAS!**
**Płock, ul.Królewiecka 25**
**paw. 10B, II piętro.**
004648

Nowe polskie telewizory kolorowe
**za 2,8 mln!**
**Super anteny**
Sklep RTV
Płock, ul. 1 Maja
Pawilon 31 */Manhattan/*
**Dostawa do domu!**
004524

*Płocka Szkoła Biznesu*
*Zespołu Oświatowo-Konsultacyjnego*
*"PROFESOR"*

**organizuje kursy**
**w zakresie prowadzenia własnej przedsiębiorczości:**
- kurs podstawowy
- kurs rozszerzony

**W programie zajęć między innymi:**
- aktualne przepisy prawa gospodarczego
- rachunkowość
- zastosowanie komputera w działalności gospodarczej

**Informacji udziela się w siedzibie szkoły:**
**Aleje Jachowicza 2, pokój nr 3 lub tel. 247-33**
004631

**HURTOWNIA "TIRES"**
**Płock, ul. Bielska 67**
prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczna:
- ogumienia nowego i używanego */wszelkich rozmiarów/*
- części samochodowych i podzespołów z importu
- oraz na zamówienia Klienta.

**Ceny konkurencyjne. Zapraszamy.**
**Tel. 36-668 po godz. 19,00.**
004657

# KONCERT ŻYCZEŃ

"Róża kole, koląc zadaje rany.
Najbardziej cierpi ten, kto nie jest kochany".
Najdroższej Mamusi Gabrieli BOGUCKIEJ z okazji imienin i zbliżających się urodzin serdeczne życzenia w zdrowiu i radości - składa syn Piotr, córka Marzena z mężem, wnuczki - Mariuszek z Maciusiem, do życzeń dołącza się Agnieszka C.

Z okazji 19-tych urodzin AGNIESZCE CICHECKIEJ spełnienia marzeń, uśmiechu na twarzy i samych radości - życzy Marzena, Mariuszek i Maciuś.

**WYSTAWA KWIATÓW**
**Kiermasz ogrodniczy**
**Sprzedaż detaliczna - ceny hurtowe**
*np. Yucca już za 15 tyś.*
*Zapraszamy*

27-28 marca 1992r. w godz. 9.00-18.00
29 marca 1992r. w godz. 9.00-14.00
Płock - Teatr Dramatyczny, ul. Nowy Rynek 11.
004672

**Piekarnia Prywatna "POLCORN"**
Ciechocinek ul. Widok 46, tel/fax 48-93, tel.55-33
**poleca polskie pieczywo o przedłużonej świeżości**

pełnoziarniste i wyborowe,
dwadzieścia asortymentów!
**NISKIE CENY, NAJWYŻSZA JAKOŚĆ.**
Zapraszamy hurtowników.
004541

**MOSTOSTAL - EXPORT S.A.**
**00-926 Warszawa**
**ul. Krucza 20/22**

MOSTOSTAL

**z a t r u d n i**

na budowach eksportowych w RFN inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami ogólnobudowlanymi i dobrą znajomością języka niemieckiego na atrakcyjnych warunkach finansowych.

**Informacje:** adres jak wyżej, pokój nr 209, II piętro lub telefonicznie /0-2/ 6614-216, 6614-158.
SA-44

**Firma Handlowo-Usługowa Import-Eksport**
**"JAWIPOL"**
Łęczyca ul. Ozorkowska 23, tel. 33-51, 58-73
*Zaprasza*
do nowo otwartej
**WYPOŻYCZALNI NACZYŃ STOŁOWYCH**
Ceny promocyjne
Serdecznie zapraszamy
SA-62

**COPI-FLEX**
Płock, ul. Grodzka 11, tel. 265-14
**OFERUJE SPRZEDAŻ**
- **KSEROKOPIAREK japońskich RICOH i NASHUA** */nowych i używanych/*
- materiałów eksploatacyjnych
- części zamiennych
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- papier ksero krajowy i zagraniczny */A-4, A-3/*

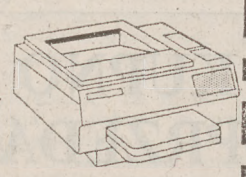

**SERWIS RANK XEROX, MITTA, CANON, ŚRODKI EKSPLOATACJI.**
**PONADTO:**
- ☐ faksy RICOH

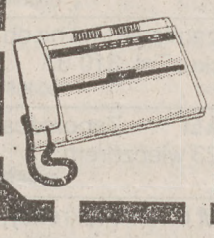

- ☐ bindownice i termobindownice do opraw książek, broszur, dokumentów itp.
- ☐ pryporty i offsety
- ☐ maszyny do pisania
- ☐ notesy elektroniczne,
- ☐ kalkulatory.

CP-1

**FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA "MUZIŃSKI - S.C."**
**oferuje ... ościach hurtowych**
- herbatę indyjską granulowaną - 3.300 zł za 100g
- kawę "Super" - 3.200 zł za 100g
- chałwę - 10.500 zł za 300g

**PŁOCK tel. 233-61, 286-24 w godz. 7,00 - 10,00.**
**Sprzedaż detaliczna - ul.Wyszogrodzka 62.**
004659

**SALETRA AMONOWA**
**Zakłady Azotowe Włocławek**
Fabryczny Punkt Sprzedaży
**Gostynin ul. Zamkowa 18**
**tel. 40-76**
CENY FABRYCZNE

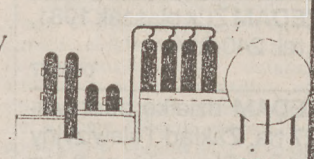

004025

**Przedsiębiorstwo**
**GOLD HELLEN w Kutnie**
**Wytwórnia Pasz w Płocku, ul. Bielska 61**
uprzejmie informuje
iż z dniem 15.02.1992r. zostaje uruchomiona **produkcja i sprzedaż** pasz, koncentratów paszowych, śruty sojowej, mączki mięsnej oraz superkoncentratów.
**Jednocześnie zakupimy każdą ilość pszenicy paszowej, jęczmienia paszowego i kukurydzy.**
**Wiadomość: tel. 230-31 wew. 289 Płock, telex 83338 lub tel. 349-65 Kutno**
K-73/92

**FIRMA " DUN-POL"**
uprzejmie informuje swoich Klientów,że z dniem 2.04.1992r. uruchamiamy na zasadach przedstawicielstwa punkt serwisowo - handlowy wyrobów **CELMA - CIESZYN.**
**Oferujemy:**

- sprzedaż pełnej gamy elektronarzędzi CELMA
- serwis w/w wyrobów
- wypożyczalnię elektronarzędzi /szczególnie korzystna dla klientów, którzy muszą pozostawić swój sprzęt do naprawy/.

*Zapraszamy* *do naszego sklepu na ul. Tysiąclecia 10*
SA-91

**Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń**

**Firma Handlowo-Usługowa**
**Import - Eksport**
**" JAWIPOL"**
Łęczyca, ul. Ozorkowska 23, tel. 33-51, 58-73

**oferuje swoje usługi w zakresie:**
- handel detaliczny */eksport-import art wielobranżowych/* - sklep z art. spożywczymi
- laminowanie dokumentów */do formatu A-4/*
- kosztorysowanie, projektowanie robót budowlanych
- nadzór i wykonawstwo robót budowlanych
- wypożyczalnia naczyń stołowych

**CENY PROMOCYJNE - ZAPRASZAMY**
SA-61

**Jako jedyna w woj. włocławskim**
**HURTOWNIA "WÓLCZANKI"**
**Włocławek ul. Kruczkowskiego 19, tel. 34-99-62**
*Zaprasza*
**handlowców i klientów indywidualnych do hurtowych i detalicznych zakupów:**
- koszul i bluzek damskich "Wólczanki"
- spodni
- piżam
- swetrów skarpet i innych

w godzinach od 10.00 do 19.00

**UWAGA - SZCZEGÓLNIE WAŻNE:**
*dla handlowców hurtowych stosujemy ceny fabryczne, a termin płatności do uzgodnienia.*
SA-82

**Masz problemy z utrzymaniem swych pomieszczeń w czystości?**
**Zadzwoń 290-75 wew. 4 lub 5.**
**Fachowcy z "DUN-POL-u" załatwią Twój problem szybko i solidnie.**
**Jesteśmy tańsi niż sprzątaczka "na etacie".**
**Oferujemy pełen zakres usług związanych ze sprzątaniem. Jesteśmy gotowi również i na stałą współpracę.**
SA-97

BYDGOSKIE KONSORCJUM KAPITAŁOWO-INWESTYCYJNE S.A.

**BYDGOSKIE KONSORCJUM KAPITAŁOWO-INWESTYCYJNE S.A.**
**INSTYTUCJA FINANSOWA WYSPECJALIZOWANA W TRANSFERZE KAPITAŁÓW**

- ☐ masz wolne środki finansowe,
- ☐ Inwestycyjne,
- ☐ Szukasz dobrej inwestycji?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS** - absolutna dyskrecja - Gwarantujemy Klientom od powierzonego kapitału wysokie zyski liczone w stosunku rocznym.

**Od kapitałów przeliczanych**
- ☐ 3-miesięcznych - 42 procent
- ☐ 6 -miesięcznych - 49 procent
- ☐ 9-miesięcznych - 54 procent
- ☐ 12-miesięcznych - 62 procent

Oferujemy różne formy i sposoby inwestowania kapitałów, także indywidualne. Prowadzimy również doradztwo finansowe i wszelkie inne usługi związane z obrotem kapitałowym, a także powiernictwo majątkowe.

PROWADZISZ WŁASNY INTERES,
MASZ KŁOPOTY ZE ZDOBYCIEM ŚRODKÓW
LUB CHCESZ JE DOBRZE ZAINWESTOWAĆ
PRZYJDŹ DO NAS - JESTEŚMY DO TWOICH USŁUG.
**Płock ul.Dworcowa 2 "NOWATOR", tel. 271-10**
**ZAPRASZAMY**
**w godz. 9,00 - 15,00, środa w godz. 11,00 - 17,00.**
004301

# POWSTAJE ZWIĄZEK BYŁYCH ŻOŁNIERZY-GÓRNIKÓW

Trwają prace organizacyjne, które mają na celu dokonanie rejestracji wszystkich byłych żołnierzy-górników z lat 1949—1956. Celem tych działań jest powołanie związku, który będzie walczył o zagwarantowanie praw tej grupy społecznej.

Spotkanie byłych żołnierzy-górników z terenu dawnych powiatów kutnowskiego i łęczyckiego odbędzie się w dniu 29 marca br. w godz. 10—12 w siedzibie Wojskowej Komendy Uzupełnień w Kutnie.

W przypadku niemożności przybycia na to zebranie, należy osobiście kontaktować się z p. Zygmuntem Jasińskim, zamieszkałym w Kaszewach Dwornych, 99-308 Kaszewy Kościelne — pisemnie, lub telefonicznie 15-78 Kutno w terminie do 31 marca br.

(jer)

# POMÓŻMY DZIECIOM Z JUGOSŁAWII

Miasto Płock i Szkoła Podstawowa nr 1 już blisko 25 lat utrzymują przyjazne kontakty i współpracę z Jugosławią i miastem Loźnica. Jest tam od lat szkoła im. Władysława Broniewskiego, w której dzieci jugosłowiańskie uczą się języka polskiego, geografii i historii Polski. Corocznie dzieci spotykały się radośnie na różnych imprezach, także podczas wakacji — w Polsce i Jugosławii.

Pamiętamy o sobie również w chwilach smutnych i ciężkich. Dla przykładu miasto Loźnica pospieszyło z pomocą materialną dla Płocka podczas pamiętnej powodzi w 1982 roku. Teraz na obszarach naszych pobratymców mają miejsce działania wojenne. Giną ludzie, domy i szkoły przemieniają się w ruiny, dziesiątki tysięcy ludzi, wśród nich wiele dzieci, zmuszeni są opuścić swoje domy i szkoły.

Zwracamy się do młodzieży, do rad pedagogicznych, do rodziców i wszystkich, którzy chcą pomóc, aby okazali serce i uczucie solidarności. Zbieramy głównie zeszyty i przybory szkolne. Mamy zapewniony transport do miasta Loźnica i szkoły im. Władysława Broniewskiego, a oni dary nasze przekażą najbardziej potrzebującym.

Prosimy o włączenie się do akcji. Bliższych informacji można uzyskać w naszej szkole.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1
IM. VUKA KARADZICIA
PŁOCK, UL. KRÓLEWIECKA 9
TEL.: 229-52

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

# DECYDUJE USTAWA

W odpowiedzi na artykuł „Krwiodawcy nie uhonorowani", zamieszczony w dziale „Listy do redakcji" w nr 10 Waszego Tygodnika, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Płocku wyjaśnia, że obowiązująca od 15 listopada 1991 roku ustawa z dnia 17.10.1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent oraz o zasadach ustalania emerytur i rent, oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. nr 104, poz. 450) znosi niektóre dotychczas wypłacane dodatki do emerytur i rent, między innymi za odznaczenia państwowe.

Na tej podstawie od listopada 1991 roku zostały wstrzymane wypłaty wymienionych dodatków także dla Waszego Czytelnika.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będąc jedynie wykonawcą przyjętych rozwiązań legislacyjnych, nie ma możliwości ustalania i wypłacania dodatków nie przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa.

Dyrektor
mgr ANDRZEJ ŚCIBŁO

ZARZĄD MIASTA KUTNA

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na oddanie w wieczyste użytkowanie

działek budowlanych

na osiedlu Dybów I w Kutnie
przeznaczonych pod typowe budownictwo mieszkaniowe.

I. Siedem działek przy ulicy Sadowej przeznaczonych pod budowę budynków mieszkalnych wolno stojących.

II. Dwie działki przy ulicy Jesiennej przeznaczone pod budowę budynków mieszkalnych wolno stojących.

III. Dziesięć działek przy ulicy Wiosennej przeznaczonych pod budowę budynków mieszkalnych w systemie bliźniaczym.

IV. Dwie działki przy ulicy Jesiennej przeznaczone pod budowę budynków mieszkalnych w systemie bliźniaczym.

V. Trzy działki przy ulicy Sadowej przeznaczone pod budowę budynków mieszkalno-usługowych, wolno stojących (usługi nieuciążliwe).

Cena wyjściowa do przetargu poszczególnych działek wynosi od 28.250.000 złotych do 50.200.000 złotych, w zależności od powierzchni, położenia i przeznaczenia działki.

Powierzchnia poszczególnych działek w granicach 439—716 m kw.

**Przetarg odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1992 r. o godzinie 11 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kutnie, pl. marszałka J. Piłsudskiego 18.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w dniu przetargu w kasie Urzędu Miejskiego pokój 204 wadium w wysokości 5 mln złotych.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Kutnie, pokój nr 115 i 116, tel. 475-60.

Zastrzega się możliwość przesunięcia terminu przetargu lub wycofania się z przetargu bez podawania przyczyn.

SA-100

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

**PILNIE sprzedam samochody: avia skrzyniowa XII 1983, volkswagen 28-d 1979 do remontu, taśmodzielarkę, piec do wypieku obwarzanków. Cena przystępna. Płock, tel. 335-59.**

004636

**SPRZEDAM pawilon 12 m kw. drewniany przy ul. Bielska-Ostatnia, tel. 268-38 po 16.**

004696

**KUPIĘ awie z dużą izotermą. Płock, tel. 35-231.**

004692

**SPRZEDAM segment typ. „Budopol", tel. 216-97 po godz. 16.**

004698

**SPRZEDAM pilnie prasę Z-224 i przyczepę wywrotkę 4,5 t. Wincenty Olendrzyński, Grabowiec, gm. Mochowo.**

s-26-92

**KOREPETYCJE: matematyka, fizyka 219-76.**

004699

(odcinek 22)

— Chciałbym mówić z panem Baczmarą — oznajmił mu sierżant.

— Kogo mam zgłosić? — padło w odpowiedzi rzucone rzeczowym tonem pytanie.

— Sierżanta Poszwę z komendy policji.

Murzynek odstąpił od progu i rzucił z powagą:

— Proszę wejść...

Sierżant znalazł się w obszernym holu. Jedną z jego ścian pokrywała drewniana boazeria z szeregiem lanych w brązie, pojedynczych wieszaków, pod drugą stało sięgające podłogi lustro, także w ramie z brązu. Troje oszklonych drzwi prowadziło do reszty pomieszczeń. Murzynek zniknął za jednymi z nich, a wkrótce zamiast niego pojawił się Baczmara.

Wczesna pora była widać powodem, że miał jeszcze na sobie bonżurkę z czarnego jedwabiu, przepasaną czerwonym sznurem. Tego samego koloru był też szeroki kołnierz, z którym korzystnie kontrastowała jego śniada twarz i tym ostrzej białały zęby, które ukazał w powitalnym uśmiechu.

— Witam pana, sierżancie! — wyciągnął dłoń przyjacielskim gestem. — Słyszałem nieco o panu, ale jak dotąd nie miałem okazji poznać go osobiście. Proszę... — odsunął się dając przejście. — Czym mogę panu służyć?

Poszwa znalazł się w obszernym pokoju o jednym, ale zajmującym pół ściany oknie, z odsuniętymi już na boki ciężkimi, jednokolorowymi zasłonami. Skórzana otomana i para takich foteli wokół stolika z cyzelowanym, mosiężnym blatem, zajmowały kolejną ścianę, pod trzecią natomiast biegła niska lada z telewizorem, parą glinianymi wazami i kutym w żelazie świecznikiem. Miękki dywan tłumił kroki kiedy sierżant skierował się ku wskazanym przez gospodarza fotelom.

— Przyszedłem na krótką pogawędkę — wyjaśnił w odpowiedzi na pytanie. — Sądzę, że zechce mi pan poświęcić trochę czasu?

— Ależ oczywiście! Niech pan siada i wyjaśni czym mogę służyć — powtórzył pytanie. — Ale najpierw co pan woli — kieliszek wermutu czy szklaneczkę whiski? Zaraz każę Alemu podać!

— Nie, dziękuję — krótko odmówił Poszwa, po czym dorzucił z pewnym zaciekawieniem: — Ali to ten Murzynek, który otworzył mi drzwi? Skąd się u pana znalazł?

— Przed kilku laty, kiedy byłem w Afryce, tak się złożyło, że musiałem doraźnie nim się zaopiekować. Potem jednak przylgnął do mnie i to do tego stopnia, że kiedy wracałem do kraju zdecydowałem się zabrać go z sobą.

— Zrobił na mnie wrażenie bystrego chłopca — zauważył sierżant, po czym zmienił temat: — Jestem panu winien wyjaśnienie z powodu moich odwiedzin. Jeśli już pan o mnie słyszał, to zapewne wie pan że prowadzę dochodzenie w sprawie śmierci śpiewaczki Tańskiej.

— Istotnie słyszałem o tym.

— Od kogo mianowicie?

— Odpowiedź ograniczę do wyjaśnienia, że od jednej z osób, która pana przesłuchiwał.

— No, mniejsza z tym... Jednak właśnie w czasie tych czynności stwierdziłem, że w ostatnim okresie życia denatki łączyły was bliższe stosunki. Dlatego postanowiłem z panem pogawędzić w nadziei zdobycia jakichś informacji, przydatnych do wyjaśnienia zagadki jej śmierci. Może przypomni pan sobie jakieś jej wypowiedzi, wyrażone obawy czy wzmianki o osobach czy zdarzeniach, które mogłyby wzbudzić moje zainteresowanie? — Poszwa urwał, nie odwracając spojrzenia od twarzy swego rozmówcy.

Ten najpierw uśmiechnął się z lekka, po czym odpowiedział z ledwie wyczuwalną nonszalancją:

— Prawdę mówiąc spodziewałem się pana odwiedzin właśnie dlatego, że ostatnio istotnie łączyły mnie z Teresą zażyłe stosunki, toteż nie jestem zaskoczony tymi pytaniami. Natomiast o wiele trudniej przyjdzie mi zaspokoić pana ciekawość, gdyż po pewnym czasie i to na poczekaniu nie tak łatwo wyłowić z pamięci treść rozmów, czy też przebieg jakichś nie mających szczególnego znaczenia zdarzeń. Czegoś, co chociażby nieznacznie mogłoby przyczynić się do lepszego zorientowania pana w ówczesnych kłopotach, czy problemach nieboszczki...

— Liczyłem się ze skutkiem przebiegu czasu, miałem jednak nadzieję, że być może przypomni pan sobie coś, co mogłoby mnie zainteresować. A jeśli już nie natychmiast, to może później? Wówczas prosiłbym o wiadomość.

— Ależ oczywiście, panie sierżancie! — rzucił z przejęciem Baczmara. — Będę usilnie wertował w pamięci wszystkie chwile spędzone z Teresą. Może istotnie coś sobie przypomnę, a wówczas natychmiast skomunikuję się z panem!

* * *

— Będę mocno zobowiązany... — mruknął sierżant, wpatrując się w dywan u swych stóp. Za chwilę zaś dorzucił, jakby snując na głos jakieś swoje rozważania:

— Może warto abym także pogadał z jej przyjaciółką... Jakże jej tam... No, Iwonicką...?

Uniósł głowę, utkwił spojrzenie w twarzy gospodarza i spytał z wahaniem:

— Pan zdaje się ją zna? Co pan o niej sądzi?

— Owszem, znam, jednak dość powierzchownie...

— To szkoda. Przed ewentualną rozmową byłoby dobrze dowiedzieć się o niej czegoś bliższego.

— Dziewczyna niczego sobie — zauważył Baczmara tonem przyjacielskiego zwierzenia — ale nie w moim typie, więc bliżej się nią nie interesowałem. Ostatnio udało mi się uratować ją z opresji, kiedy zabłądziła szukając grzybów...

— Obiło mi się o uszy, że ma jakąś sympatię. Podobno inżyniera Krzemienia, z biura projektów?

— Tak? — rzucił obojętnie Baczmara. — Nic o nim nie słyszałem.

— No cóż, niestety niczego od pana nie zdołałem się dowiedzieć... — Poszwa westchnął z rozczarowaniem, unosząc się z miejsca. — Jeśli jednak zdoła pan sobie coś przypomnieć o Tańskiej, proszę koniecznie o wiadomość.

— Obiecuję to solennie — Baczmara poszedł za przykładem swego gościa, wyciągnął ku niemu na pożegnanie rękę.

Kiedy wkrótce potem sierżant rozważał treść rozmowy doszedł w rezultacie do przekonania, że nie odbył jej na próżno.

* * *

Wracała do siebie pod wrażeniem oglądanego właśnie filmu. Lubiła perypetie miłosne jeśli nie były naiwne, a akcje bez banalnych schematów. Właśnie była pod wrażeniem takiego filmu więc będąc już w domu jeszcze sobie przypominałaa niektóre jego sceny.

Większą miała ochotę na znalezienie się wreszcie w pościeli niż na kolację, dlatego przygotowała tapczan, zmieniła światło żyrandola na lampkę stojącą na nocnym stoliku, ale mimo senności przysiadła jeszcze w fotelu. Rano otrzymała list od Oskara, więc teraz wróciła do niego pamięcią, przypominając sobie z rozmarzeniem jego przepojoną uczuciem treść i pocieszająca wiadomość, że wyłazi ze skóry aby jak najprędzej uporać się z robotą.

Jednak myśli te rychło zaczęły się plątać, wdzierały się do nich jakieś uboczne wątki, fragmenty zapomnianych wrażeń i obrazów, a jednocześnie czuła jak senność coraz bardziej zaciera w niej poczucie rzeczywistości. Ulegając jej przymknęła oczy i starała się opanować niechęć do wysiłku, by zmienić wygodny fotel na ciepło pościeli.

Wówczas właśnie pojawił się pod powiekami najpierw mglisty.

DALSZY CIĄG NA STR. 8

# KRZYŻÓWKA

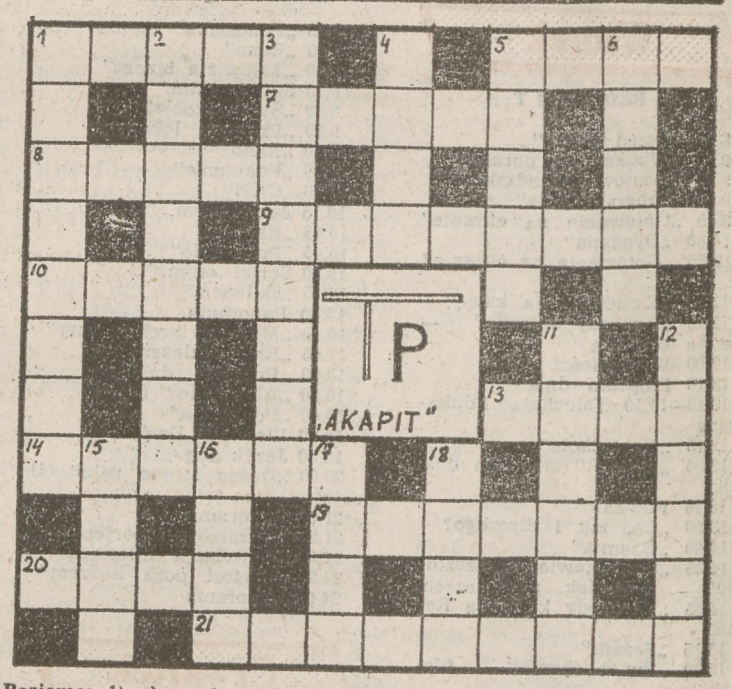


**Poziomo:** 1) słup do wieszania zania na kartkach pocztowych z flag, 5) hinduski strój kobiecy, 7) indyjski książę, 8) naszyjnik z drogich kamieni, 9) preparat ziołowy w drobnych kulkach, 10) w Beskidach z Turbaczem, 13) wieczne zielone drzewo iglaste, 14) dowódca kozacki, 19) pierwotniak wiciowiec, 20) kot lub sarna, 21) enzym rozszczepiający dwucukier na cukry proste.

**Pionowo:** 1) ciastko z miodu, maku i orzechów, 2) miażdżyca, 3) utwór dramatyczny, 4) dziecięca choroba zakaźna, 5) oddanie honorów wojskowych, 6) rasowy koń, 11) krótki odcinek rury walcowej, 12) warszawski dorożkarz gwarowo, 15) próba, sprawdzian, 16) polne kwiaty, 17) żyłka na liściu, 18) pies myśliwski.

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą pod adresem redakcji (Płock, Stary Rynek 27) rozwiązania na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 13" wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10:**

**Poziomo:** 1) szpic, 5) Uele, 7) hokus, 8) Mława, 9) łaskotki, 10) tykwa, 13) mika, 14) koniak, 19) obniżka, 20) etui, 21) stalaktyt.

**Pionowo:** 1) sympatyk, 2) plankton, 3) chałtura, 4) skos, 5) uskok, 6) laska, 11) nieżyt, 12) palant, 15) Opty, 16) ibis, 17) koja, 18) unia.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10 nagrody książkowe wylosowali:

1) **Jadwiga Józefowicz**, zam. 09-500 Gostynin, ul. Jana Pawła II
2) **Andrzej Antczak**, zam. Słomin, 09-455 Główczyn
3) **Małgorzata Warszawska**, zam. 99-300 Kutno, Grunwaldzka.

# HOROSKOP

**BARAN — (21.03—20.04)**

Już na początku tygodnia znaczna poprawa finansów. Polepszy Ci to humor i doda sił do dalszego działania. W sprawach uczuciowych nowy etap. Znajdziesz zrozumienie ze strony Strzelca. Staraj się nie urazić kogoś z domowników. W sobotę niespodziewany prezent od Byka.

**BYK — (21.04—21.05)**

W pracy zmiany, w dodatku niekorzystne, ale nie będą dotyczyć Ciebie. Dobrze, że Ci się powiodło. Pod koniec tygodnia ucieszy Cię wiadomość od Barana. Pomyśl o krótkim urlopie z przyjaciółmi. Znak szczególny — Strzelec. Dobry dzień — czwartek.

**BLIŹNIĘTA — (22.05—21.06)**

Kłopoty zdrowotne są przejściowe i nie masz czym się przejmować. Może tylko więcej czasu przebywaj na powietrzu. Trochę gimnastyki też nie zaszkodzi. W pracy nie działaj pod wpływem emocji. Na przyszłość przygotuj plan działania i pracuj według harmonogramu. Baran jest Ci przyjazny.

**RAK — (22.06—22.07)**

Już niebawem poprawa sytuacji finansowej. Zorganizuj z tej okazji małe spotkanie towarzyskie. Wiele osób jest Ci przychylnych i warto, abyś o tym pamiętał. W sobotę ważna rocznica. Kup kwiatek i złóż życzenia. Niedziele przeznacz na odrobienie zaległości w korespondencji.

**LEW — (23.07—22.08)**

Nie będziesz wiedział co zrobić. W pracy podwyżka i awans. Z drugiej strony ktoś zaoferuje Ci korzystniejszą ofertę pracy. Kieruj się zdrowym rozsądkiem i nie podejmuj pochopnie decyzji. Poradź się Wodnika, oddanego i sprawdzonego przyjaciela. W sprawach uczuć niewielkie zmiany. Dobry znak — Wodnik.

**PANNA — (23.08—22.09)**

Samotne Panny mogą liczyć na to, że ich pustkę wypełni miła osoba spod znaku Raka. Ten tydzień przyniesie rozwiązanie problemów sercowych. W pracy atmosfera trochę nerwowa, ale już w czwartek wszystko się unormuje. Nieoczekiwana propozycja Byka bardzo Cię ucieszy.

**WAGA — (23.09—23.10)**

Jesteś ciągle zapracowany. Mało masz czasu na życie prywatne. Skorpion się buntuje i ma rację. Znajdź kilka dni wolnego i przeznacz na wspólny odpoczynek. A może trochę popracujesz na działce? Będzie z tego wiele pożytku. Dobry dzień — środa.

**SKORPION — 24.10—22.11)**

Zapomnij o urazach z przeszłości. Jeśli Ryba wyciągnie rękę, nie upieraj się przy swoim zdaniu. Wiele na tym na pewno zyskasz. W pracy niewielkie zmiany. Może otrzymasz awans, albo premię. W sobotę mała uroczystość rodzinna. Przygotuj się starannie.

**STRZELEC — (23.11—21.12)**

Masz trudny problem do rozwiązania. Skomplikowałeś go sam i nie ma rady. Rozważ wszystkie „za" i „przeciw", podejmij decyzję. Niech będzie tylko rozsądna, bo wiele od niej zależy. W piątek spotkasz dawnego przyjaciela. Uczcij to, ale bez alkoholu.

**KOZIOROŻEC — (22.12.—20.01)**

Nie lekceważ niedomagań zdrowotnych. Udaj się do lekarza bez względu na to, czy masz czas, czy nie. I pamiętaj: najważniejsze jest nasze zdrowie. We wtorek otrzymasz wiadomość w sprawie mieszkania. Strzelec tęskni za Tobą. Odpisz na zaległą korespondencję.

**WODNIK — (21.01—20.02)**

W pracy wszystko będzie się układało pomyślnie. Możesz liczyć na awans, ewentualnie podwyżkę. Zwróć zaciągnięty dług u Raka i pamiętaj o procencie. W sprawach serca błogi nastrój. Podczas sobotniego wieczoru wiele może się wydarzyć. Dobry dzień — środa.

**RYBY — (21.02—20.03)**

Niepotrzebnie denerwujesz się sprawami, na które nie masz żadnego wpływu. Skoncentruj się na tych, które zależą wyłącznie od Ciebie. Już w czwartek zauważysz pozytywne efekty. W sobotę nieoczekiwany wydatek. Panna będzie Ci przychylna przez cały tydzień.

# PORADY PANNY ADY

## PRZEDE WSZYSTKIM TRZEBA CHCIEĆ...

Ewę poznałem w kawiarni. Z natury jestem nieśmiały, ale tak się szczęśliwie złożyło, że mój kolega znał ją wcześniej. Z początku nie miałem z Ewą wspólnego języka. Nie mogłem z siebie wydobyć słowa. Nie liczyłem na wiele. Sądziłem, że na pewno mnie wyśmieje.

Byłem bardzo ucieszony i zaskoczony, gdy Ewa zaproponowała mi spotkanie. Rozmawialiśmy ze sobą na luzie, tak jakbyśmy się znali lata. Okazała się wspaniałą dziewczyną. Ładna i inteligentna do tego bardzo wrażliwa. Wiele się od niej nauczyłem. Jesteśmy ze sobą już kilka miesięcy. Czy będziemy zawsze, tego nie mogę teraz powiedzieć. Póki co razem cieszymy się życiem...

Do czego zmierzam? Chcę za waszym pośrednictwem przekazać swoim kolegom, którzy mają kłopoty z nawiązaniem znajomości z dziewczynami, że tremę zawsze można przełamać. Trzeba tylko chcieć. Jeśli będziemy sobie na co dzień wmawiali, że się wstydzimy, że się boimy, to na pewno nigdy się jej nie pozbędziemy.

**Radek**

**Od Ady:** Dziękuję za list i cieszę się, że ci się udało nawiązać znajomość z Ewą. Powinni go przeczytać głównie chłopcy, których trema nie opuszcza. Może wyjdą z założenia, że skoro Tobie się powiodło, to i im również. Jedno jest pewne — nie ma rzeczy niemożliwych. Ewa okazała się bardzo mądrą dziewczyną. Nie przeczę, że nie zauważyła Twojej tremy, skoro sama zaproponowała spotkanie. W tej chwili ważne jest tylko to, że jesteście szczęśliwi.

# TVP

## 24.03.—30.03.1992 R.

## Wtorek

### PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 „Wiadomości poranne"
9.10 „Domowe przedszkole"
9.40 „Program dnia"
9.45 „Gotowanie na ekranie" cz. 2
10.05 „Kwadrans na kawę"
11.20 „Gwiazdy estrady" — Hanka Bielicka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 „Agroszkoła"
12.50 „Alfabet" (4) — film dok. dok
13.20 Fizyka
13.50 „Co, jak i dlaczego?
14.00 „Chemia"
14.35 „Świadkowie przeszłości" — film dok. prod. czech.
14.55 „Przygody kapitana Remo"
15.15 „Sezam"
15.30 „Świat chemii" — film dok.
16.00 „Co, jak i dlaczego?"
16.10 „Program dnia"
16.15 Dla dzieci „Tik — Tak" — Zawadiaka" (6)
17.05 „Język angielski dla dzieci
17.15 „Teleexpress"
17.35 „Królik Bugs przedstawia"
18.00 „II rosyjska rewolucja", cz. 1 — film dok. prod. ang.
19.00 „Co do grosza"
19.15 Dobranoc — „Mały pingwin Pik Pok
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — serial prod. USA
21.00 Publicystyczne studio Jedynki
22.15 „Rokendroler"
22.45 „Wiadomości wieczorne"
23.00 „Family Album" (19)
23.25 „Siódemka w Jedynce
0.15 „Poezja na dobranoc"

### PROGRAM II

7.30 „Panorama"
7.40 „Rano"
8.00 „Telewizja biznes"
8.15 Serial anim.
8.40 „Świat kobiet"
9.00 „Program lokalny"
9.30 „Rano"
9.40 „Pokolenie"
10.00 „CNN"
10.15 Język niem. (24)
10.45 „Rano"
15.45 „Powitanie"
15.50 Serial anim.
16.15 „Galopem"
16.30 Panorama
16.40 „Meandry architektury"
17.05 „Era nuklearna"
18.00 „Program dnia"
18.30 „Allo allo" (19)
19.00 „Pokolenia"
19.20 Wywiad „Dwójki"
19.30 Język ang.
20.00 „Druga strona raju" (4) ostat.
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów"
22.00 „Rewelacja miesiąca"
23.30 „Portret poza kadrem"
24.00 Panorama

## Środa

### PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 „Giełda pracy — giełda szans"
10.00 „Kobieta za ladą" (2)
10.45 „Giełda pracy — giełda szans" cz. 2
11.00 „Kultura ludowa"
11.45 „Henryk Grynberg w marcu 68"
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 „Agroszkoła"
12.45 „Portret obowiązkowy"
12.40 „Swego nie znacie"
13.50 Spotkania z literaturą
14.30 „Telewizyjny Słownik Biograficzny"
14.55 „Honor obywatelski"
15.15 „Wielka historia małych miast"
15.45 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 „A vista"
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika zdrowego człowieka"
18.00 „Bill Cosby show"
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej"
19.00 „Dziesięć minut dla ministra pracy"
19.15 „Dobranoc" — węgierskie bajki ludowe
19.30 Wiadomości
20.25 Studio sport — eliminacje olimpijskie w piłce nożnej: Polska — Dania
21.55 „Reflex"
22.10 „To nie jest sprawiedliwe"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Daleko od szosy"
0.15 Zdobywczym krokiem — według Michała Zoszczenki

### PROGRAM II

7.30 „Panorama"
7.40 „Rano"
8.00 „Telewizja biznes"
8.15 „Nowe przygody He-Mana"
8.40 „Świat kobiet"
9.00 „Program lokalny"
9.30 „Rano"
9.40 „Pokolenia"
10.00 „CNN"
10.15 Język ang. (54)
10.45 „Rano"
15.45 „Powitanie"
15.50 „Pif i Herkules"
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum"
16.30 „Panorama"
16.40 „Benny Hill"
17.10 „Międzynarodowy dzień teatru"
18.00—21.00 Programy regionalne"
21.00 „Panorama"
21.30 „Sport"
21.40 „Międzynarodowy Dzień Teatru"
22.10 „Próba"
23.30 Kazik Staszewski — Koncert live (1)
24.00 „Panorama"
0.10 Koncert live (2)

## Czwartek

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 „Wiadomości poranne"
9.10 „Domowe przedszkole"
9.40 „Program dnia"
9.45 „Przyjemne z pożytecznym"
10.00 „Gliniarz i prokurator"
10.50 „Przyjemne z pożytecznym" cz. 2
10.05 „Po sześćdziesiątce"
11.35 „Kaliber 19"
12.00 „Wiadomości"
12.10 „Program dnia"
12.15 „Telewizja Edukacyjna"
12.15 „Agroszkoła"
12.50 „Wspaniała maszyneria" (1)
13.25 „Neapol" — film dok.
14.05 „Serce masz tylko jedno"
14.25 „Mieszkamy w Polsce"
14.50 „Zwierzęta świata"
15.15 „Bios znaczy życie"
15.45 „Przez lądy i morza"
16.10 „Program dnia"
16.15 „Kwant"
17.15 „Teleexpress"
17.35 „Magazyn katolicki"
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson" (4)
18.25 „Zwierzęta Ameryki" (3)
18.55 „Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich"
19.15 Dobranoc — „Dziwny świat kota Filemona"
19.30 „Wiadomości"
20.05 „Gliniarz i prokurator"
21.00 „Pegaz"
21.30 „Telemuzak"
22.00 „Studio publicystyczne „Jedynki"
22.45 „Wiadomości wieczorne"
23.00 „Inne kino"
23.45 „Poezja na dobranoc"

### PROGRAM II

7.30 „Panorama"
7.40 „Rano"
8.00 „Telewizja biznes"
8.15 „Nowe przygody He-Mana"
8.40 „Świat kobiet"
9.00 „Program lokalny"
9.30 „Rano"
9.40 „Pokolenia"
10.00 „CNN"
10.15 Język ang. (24)
10.45 „Rano"
15.45 „Powitanie"
15.50 „Nowe przygody He-Manaa"
16.15 „Sport"
16.30 „Giełda"
17.00 „Reduta"
18.00 „Program lokalny"
18.30 „Marc i Sophie" (1)
19.00 „Pokolenia"
19.20 „Jaka konstytucja"
19.30 Język fran.
20.00 „Moto max"
20.30 „Punkt widzenia"
21.00 „Panorama"
21.30 „Sport"
21.40 „Bez znieczulenia"
22.00 „Kocham cię już tyle lat" — film fab. pr. fran.
23.30 „Teatr jak życie"
24.00 „Panorama"

## Piątek

### PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 „Wiadomości poranne"
9.10 „Domowe przedszkole"
9.40 „Program dnia"
9.45 „Szkoła dla rodziców" cz. 1.
10.00 „Dziedzictwo Guldenbergów"
10.45 „Szkoła dla rodziców" cz. 2
11.00 „Nasi, wasi obcy..."
11.40 „Moja modlitwa"
12.00 „Wiadomości"
12.10 „Program dnia"
12.15 „Telewizja Edukacyjna"
12.15 „Agroszkoła"
12.45 „Ekstra"
13.25 „Eko"
13.40 „ABC ekonomii" (7)
13.50 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę" (4)
14.20 „Teleplastikon"
14.40 „Jeśli nie Oxford — to co?
15.00 „Telewizja Edukacyjna zaprasza"
15.20 „Prawa człowieka"
15.40 „Uniwersytet Nauczycielski"
16.10 „Program dnia"
16.15 „Ciuchcia"
17.05 „Język ang. dla dzieci"
17.15 „Teleexpress"
17.35 „Studio sport"
18.30 „Dziedzictwo Guldenbergów" (4)
19.30 Dobranoc — „Buoli"
19.30 „Wiadomości"
20.05 „Irlandczycy" (2)
21.00 „Polskie Zoo" (powt.)
21.15 „Studio publicystyczne „Jedynki"
21.50 „Szumy, zlepy, ciągi" (7)
22.15 „Raport"
22.45 „Wiadomości wieczorne"
23.00 „Wieczór konesera" — „Nakarmić kruki" — film fab. prod. hiszpańskiej
0.50 Poezja na dobranoc

### PROGRAM II

7.30 „Panorama"
7.40 „Rano"
8.00 „Telewizja biznes"

# Program TV

8.15 „Pif i Herkules"
8.40 „Świat kobiet"
9.00 „Program lokalny"
9.40 „Pokolenia"
10.00 „CNN"
10.15 Język ang (54)
10.45 „Rano"
15.45 „Powitanie"
15.50 „Pif i Herkules"
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum"
16.30 „Panorama"
16.40 „Benny Hill"
17.10 „Międzynarodowy dzień teatru"
18.00—21.00 Programy regionalne"
21.00 „Panorama"
21.30 „Sport"
21.40 „Międzynarodowy Dzień Teatru"
22.10 „Próba"
23.30 Kazik Staszewski — Koncert live (1)
24.00 „Panorama"
0.10 Koncert live (2)

## Sobota

### PROGRAM I

7.25 „Program dnia"
7.35 „Wszystko o działce"
8.20 „Rynek agro"
9.00 „Wiadomości poranne"
9.10 „Ziarno"
9.35 „5 — 10 — 15"
10.00 „Język ang. dla dzieci"
10.30 „Wojownicze żółwie Ninja"
11.00 „Świątynie przyrody"
11.30 „Wędrówki dalekie i bliskie"
12.00 „Wiadomości"
12.10 „Program dnia"
12.15 „Z Polski rodem"
13.00 „Ściśle jawne"
13.30 „My i świat"
14.00 „Walt Disney przedstawia"
15.15 „Cby po drodze nam z EWG" — „Ale"
15.25 „Z archiwum Teatru Telewizji — James Joyce: „Trio wg Wygnańców"
16.10 „Studio sport"
17.15 „Teleexpress"
17.35 „W kinie i na kasecie"
18.00 „W 80 dni dookoła świata" (4)
18.45 „Magazyn dla kobiet"
19.00 „Małe wiadomości"
19.10 Dobranoc — „Wodniaczki"
19.30 „Wiadomości"
20.00 „Polskie Zoo"
20.20 „Szeregowiec Benjamin" — film fab. prod. USA
22.10 „Przegląd wydarzeń tygodnia"
22.25 „Program rozrywkowy"
23.25 „Sportowa sobota"
0.15 „Fandango" — film fab. prod. USA

### PROGRAM II

7.30 „Panorama"
7.35 „Bellons"
8.00 Halo Dwójka
8.20 „Mała księżniczka"
8.45 „Dom"
9.10 „Publicystyka kulturalna"
9.40 „Tacy sami"
10.00 „Wspólnota w kulturze"
10.30 „Magazyn przechodnia"
11.00 „PKF"
11.10 Akademia Polskiego Filmu „Lunatycy"
13.00 „Zwierzęta świata"
13.30 „Kinomania"
14.00 „Wzrockowa lista przebojów"
14.30 „Skalpel i pióro"
15.10 „Sport"
16.00 „Program dnia"
16.05 „Warszawskie Spotkania Teatralne"
16.30 „Panorama"
16.40 „Misz — masz"
17.05 „Nędznicy" (4)
18.00 „Program lokalny"
18.30 „Wielka gra"
19.20 „Gość „Dwójki"
19.30 „Aktorzy prowincjonalni"
20.00 „Dang Thai Song" — w Warszawie
21.00 „Panorama"
21.30 „Obrazy, słowa, dźwięki"
22.10 „Człowiek z hotelu „Ritz" (4) ost. — serial prod. USA
23.00 „Legendy filmu"
24.00 „Panorama"

## Niedziela

### PROGRAM I

7.55 „Program dnia"
8.00 „Rolnictwo na świecie"
8.15 „Przystanki codzienności"
8.35 „Notowania"
9.00 „Teleranek"
9.50 „Jęz. ang. dla dzieci"
9.55 „Kino Teleranka"
11.20 „Telewizyjny koncert życzeń"
11.50 „Magazyn Morze"
12.20 „Tydzień"
13.00 Teatr dla dzieci — Elżbieta Zaleska „Palcem na mapie"
13.45 W Starym Kinie
15.15 „Studio sport"
16.15 „Alfabet komediantów"
16.55 „Klub samotnych serc"
17.15 „Teleexpress"
17.35 „7 dni — świat"
18.05 „Paradise"
19.00 „Wieczorynka" — Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 „Wiadomości"
20.05 „Rodzina Straussów" (4)
21.05 „Sportowa niedziela"
21.35 „Hej, szable w dłoń" (1) — kabaret „Elita"
22.35 „Świat filmu animowanego"
23.05 „Wokół wielkiej sceny"

### PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 Film dla niesłyszących
8.55 „Słowo na niedzielę"
9.00 „Powitanie"
9.10 „Rebusy"
9.30 „Program lokalny"
10.30 „Ulica Sezamkowa"
11.30 „Róbta co chceta"
11.50 „Animals"
12.40 „Podróże w czasie i przestrzeni"
13.30 „Auto"
14.00 „Klub Yuppies?"
14.25 „Młodzieżowa Akademia Filmowa"
25.15 „Spięcie"
15.30 Kino familijne — „Księżniczka Kate" (1)
16.20 Program dnia
16.30 „Panorama"
16.40 „Do trzech razy sztuka"
17.10 „Studio sport"
18.10 „Bliżej świata"
19.00 Film dok.
20.00 „100 pytań do..."
21.00 „Panorama"
21.30 Gość „Dwójki"
21.40 „Weekend Ostermana" — film fab. prod. USA
23.15 „Gwiazdy światowego jazzu"

## Poniedziałek

### PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45—16.10 Telewizja Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Luz — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 „Alf" — serial USA
18.30 Studio sport — MŚ w łyżwiarstwie figurowym — program dowolny pań
19.15 Dobranoc „Reksio"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr telewizji na świecie — M. Gorki „Letniey"
22.00 Kraje, narody, wydarzenia
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie

### PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat" „Rafael" (5)
17.40 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, biuro" (15)
19.00 „Pokolenia" — ser. USA
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niem. (25)
20.00 Wielka piłka
20.30 „Na przekór wszystkiemu" — film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 „Król olimpiad — opowieść o życiu i miłości Averyego Brundagela" (2) — ser. prod. USA
23.00 997 — kronika kryminalna
23.00 Panorama

# Kazimierz Korkozowicz: BRAT TYMON

DALSZY CIĄG ZE STR. 7

potem coraz bardziej wyraźny zarys twarzy. W ledwie zaznaczonym uśmiechu bielał w niej wąski pasek zębów, połysk ciemnych oczu zdawał się drgać porozumiewawczą przekorą, a śniada skóra tchnęła ciepłem życia. Jednocześnie niby tchnienie, doszedł ją cichy szept:

— Przecież wolisz mnie, kochana... Nieprawda...?

Wstrząśnięta tą zjawą uniosła powieki, ale tę samą twarz nadal miała przed sobą, wyłaniającą się teraz z mroku zalegającym głębię pokoju.

Była to twarz Baczmary!

Odchyliła się raptownie do tyłu, jakby w obawie, że zacznie się do niej zbliżać, ale ten odruch wystarczył by wróciło jej poczucie rzeczywistości. Obraz zniknął, światło stojącej obok lampy jak poprzednio zataczało wokoło fotela żółty krąg, nie rozpraszając jednak ciemności reszty pokoju. Przejęta do głębi swoją wizją westchnęła spazmatycznie, usiłując opanować wzburzenie. Wreszcie uniosła się z fotela i wpół świadomie zaczęła się rozbierać. Potem także odruchowo zgasiła lampę i wsunęła się pod kołdrę naciągając ją na głowę, jakby w poszukiwaniu ochrony przed ciemnością pokoju.

Dopiero wówczas poczuła ulgę i odprężenie. Napięcie i strach znikły, z wolna dochodziła do równowagi, a wkrótce już sen całkowicie starł z jej świadomości resztki myśli.

• • •

Płaszczyznę łąki pełnią światła oblewał stojący na niebie biały, gorejący krąg, sycąc jej jaskrawą zieleń swym złocistym blaskiem. Otaczał ją szpaler drzew, których rodzaju nie potrafiła rozeznać. Niektóre wydawały się znane, innych, o dziwnym kształcie liści, bądź wielkich jak tace, bądź wąskich i długich niby palce, nigdy dotąd nie widziała. Granatowe cienie zalegle wśród pni przecinały tu i ówdzie promienie światła, a z ich głębi dochodził gwar rozświergotanego ptactwa, podobny nawoływaniom czy waśniom, lub może miłosnym wyznaniom...

Naga zupełnie leżała w cieniu zwisających nad nią gałęzi. Czuła pod plecami miękkość trawy, ciepło opływającego ją powietrza przyjemnie pieściło ciało, a beztroskie rozleniwienie pogrążało w półsenne zamroczenie.

Spojrzała w górę, w gęstwę baldachimu liści, przez które tu i ówdzie przedzierały się słoneczne błyski rozjaśniając cienie ich gąszczu, ukazywały wśród nich zarysy zarumienionych owoców ze schylonych pod ich ciężarem gałęzi.

Przyglądając się tym kontrastom świateł i cieni, w pewnej chwili dostrzegła wśród liści jakiś ruch. Rozchylały się to zwierały, a niektóre z drobniejszych gałęzi zaczęły się chwiać i uginać. Poznała wkrótce przyczynę tych poruszeń kiedy ujrzała jak z pomiędzy cieni wyłania się najpierw płaski, trójkątny łeb, a za nim sunąc z konara na konar pełznie owalne, podobne do długiego ogona oślizłe cielsko pokryte barwnymi plamami. Ostatnim skrętem owinęło się wokół pnia, po czym łeb zaczął z wolna zniżać się, aż zawisł nad jej głową.

Daleka od jakiegokolwiek lęku, z ciekawością przyglądała się nowemu stworzeniu, którego dotąd jeszcze nie widziała. Przyszło jej na myśl, że Pan musi mieć pod swoją pieczą więcej różnych nie znanych jej istot, toteż uległa przede wszystkim zaciekawieniu.

Jeden z owoców drzewa, pod którym leżała, spadł obok, cicho uderzając o trawę. Nie zwróciła jednak na to uwagi, zafascynowana żółtymi, nieco skośnymi oczami, które wpatrywały się w nią nieruchomym spojrzeniem. Nie wywoływało ono jednak nadal strachu, a raczej urzekało rodząc uczucie przyjemnego podniecenia.

Cielsko odwijało się z wolna z pnia i zsuwało coraz niżej. Ona zaś, coraz bardziej zaciekawiona czuła jednocześnie narastające podniecenie, które sprężyło jej ciało, ale i pozbawiło zdolności ruchu. Za chwilę zaś przygniotło ją do ziemi opadające cielsko. Wcisnęło się pomiędzy kolana i pełzło wyżej, dopóki płaski łeb nie zakołysał się nad jej twarzą. Teraz już z bliska wpatrywała się w utkwione w nią, zniewalające oczy i pełen rozwiązłości pysk, który nie wywoływał jednak odrazy, a raczej kusił i pociągał.

Po chwili ze zdumieniem stwierdziła, że ten obraz znika jej sprzed oczu, jakby zachodzi mgłą a w zamian pojawiają się zarysy męskiej twarzy, które stają się coraz wyraźniejsze i coraz bardziej znane. Wkrótce wiedziała już czyja to twarz i czyje muskularne barki z przesuwającymi się pod skórą wężami mięśni, obejmują jej ramiona. To ciężar Baczmary czuła teraz na sobie, to on przywierał do niej, jego ręce błądziły po jej ciele.

Rozkosz pieszczoty rosła, przenikała ją coraz głębiej, zdawała się to pogrążać, to nieść niczym pędząca fala, wznosić coraz wyżej i wyżej, aż do chwili kiedy odmęt zatracenia, w którym była pogrążona, z wolna zaczął się uśmierzać, jak gdyby owa fala zaczęła się rozpływać i zamieniać już tylko w łagodne kołysanie. Wkrótce i to uczucie minęło. Leżała niby delikatnie złożona na brzegu, pełna odprężenia i jeszcze z rozłożonymi ramionami, ale już przytomna i świadoma otoczenia..

Nic się dookoła nie zmieniło, nadal chronił ją cień zwisających nad nią gałęzi, spomiędzy pobliskich drzew dochodził ptasi jazgot, a jasny blask zalewał zieleń rozciągniętej dookoła łąki. Czuła jedynie przyjemne odprężenie i myśli płynęły wolniej.

Obróciła na bok głowę i wówczas ujrzała przed sobą nagą postać zbliżającego się ku niej mężczyzny. Wkrótce stanął nad nią, czym nie była zaskoczona, gdyż znała go przecież dobrze, chociaż jak dotąd nie zwracała uwagi na jego nagość. Uprzytomniła to sobie obecnie, ale tylko jakby mimochodem, natomiast z pewnym zaskoczeniem zdała sobie sprawę, że nagość ta rodzi w niej nieznane dotąd uczucie pożądania. Z uśmiechem więc wyciągnęła ku niemu rękę.

— Oskarze, skąd się tu wziąłeś? — szepnęła. — Chodź, połóż się przy mnie.

Przybyły opadając na kolana, spytał z uśmiechem:

— Odpoczywasz? Zatem i ja odetchnę...

Wyciągnął się obok, podkładając ręce pod głowę i dorzucił nieco sennie:

— Przyjemnie w tym cieniu... Co dotąd robiłaś? Wyglądasz na zmęczoną.

— Bo istotnie jestem. Ale to wina tej białej kuli co wisi nad nami i praży tak mocno.

— Nie słyszałaś głosu naszego Pana? Nie odzywał się?

— Nie! — rzuciła z raptownym popłochem myśli. — Dotąd zachował milczenie...

Obrócił ku niej głowę z wyrazem zaskoczenia na twarzy.

— Dziwnie to powiedziałaś... Co ci jest?

— Gdyż boję się tego milczenia... Czuję, nie wiem jak to nazwać, chyba strach...

— Strach? Nie znałem dotąd tego słowa. Co oznacza?

— I ja nie znałam... Nasunęło mi się samo. Toteż nie potrafię go wyjaśnić ani opisać jego sensu. To coś znacznie silniejszego niż niepokój.

Odwróciła się na bok i spojrzała mu w oczy, rzucając kapryśnie:

— Przestańmy już o tym mówić! Mam ochotę na co innego.

(cdn)